

GAZETA USTROŃSKA

KONCERT DLA
BABCI I DZIADKA

SKOKI PAWŁA

ZNISZCZONY
TOR

Nr 4 (950)

28 stycznia 2010 r.

2 zł (w tym 0% Vat)

Nakład: 1400 egzemplarzy ISSN 1231-9651



Narciarzy nie odstrasza nawet silny mróz.

Fot. W. Suchta

ŚMIECH TO ZDROWIE

Rozmowa z Tadeuszem Michalakiem, gawędziarzem,
wodzirejem, propagatorem folkloru

Jak kuracjusze w Ustroniu spędzają wolny czas?

A to ma być na poważnie?

Nie, to ma być rozmowa na wesoło.

Ludzie przyjeżdżają do Ustronia się leczyć, choć są też tacy, którzy muszą się leczyć, po pobycie tutaj. Ale to wyjątki. Co się robi w sanatoriach? Chodzi na zabiegi, kąpiele, gimnastyki, ale najcudowniejszą terapią jest dyskoteka. Na zabiegach każdego strzyko, łamie, a na dyskotekę hulaj dusza, bo trzeba kuracjuszkom zaimponować. Jest też metoda na chorego. Wtedy potrzebna jest paniczka, bo jak nie podeprze, to się panoczek przewróci.

Prowadzi pan tego typu dyskoteki?

Nie, tam są specjaliści didżeje. Moją specjalnością są biesiady i wieczory regionalne. Nie tylko w sanatoriach, ale także

(cd. na str. 2)

O godz. 10.57 Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza Państwowej Straży Pożarnej w Polanie została powiadomiona o „widocznym zadymieniu”, zaobserwowanym w Szkole Podstawowej nr 2. Natychmiast ruszyły dwa zastępy strażaków i wezwano wsparcie z jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej Ustron Centrum. Około

DYM W SZKOLE

godz. 11 trzy wozy strażackie pędziły przez centrum miasta na sygnale. Zarządzono ewakuację uczniów podstawówki do budynku Gimnazjum nr 2. Po przybyciu na miejsce strażacy stwierdzili, że zadymienia już nie ma, a jak nie ma dymu, nie ma i ognia. Nikt nie potrafi do końca wyjaśnić, skąd się wziął dym na korytarzach. Personel szkoły zachował się prawidłowo wzywając strażaków, ale oni również nie potrafili wytłumaczyć dymu na korytarzach. Na pewno nic w szkole się nie paliło.

(mn)

ŚMIECH TO ZDROWIE

(cd. ze str. 1)

w hotelach i domach wczasowych podczas konferencji, pobytów integracyjnych organizowane są dni regionalne. Gotuje się wtedy swojskie potrawy, puszcza muzykę góralską i występują zespoły folklorystyczne, często nasze: „Czantoria”, „Równica”. Wieczorem odbywa się ognisko, jeśli pora roku na to pozwala, albo biesiada w kawiarni, czy w świetlicy.

Jak te biesiady regionalne wyglądają?

Kapela gra, a ja zabawiam gości. Bardzo lubię konkursy gwarowe, które polegają na tym, że trzeba przetłumaczyć parę słów na język literacki. Ludzie mają taką inwencję, że śmiechu jest co niemiara. Mam słownik gwary kaszubskiej i okazuje się, że jest w nim wiele słów, które w gwarze kaszubskiej brzmią i znaczą to samo co w naszej. Jak się zorientuję, że są na sali Kaszubi, to wybieram ich do tego konkursu. A oni się zapierają, że nie znają naszej gwary i na pewno nic nie powiedzą. A potem szok. W ogóle Kaszubi to prześladają, bo to też są górale, tylko ci, którzy się spóźnili na statek do Ameryki.

Co oprócz konkursów gwarowych bawi gości na biesiadzie?

Zaczynamy od hymnu „Szumi jawor”. Ludzie ze Śląska znają tę pieśń, z innych części kraju gorzej, ale wszystkim bardzo się podoba. Na początku stycznia na kuligu była solistka z zespołu „Śląsk”, tośmy pięknie na dwa głosy śpiewali. Żeby się ludzie nie zasiedzieli są też dyscypliny siłowe. Na przykład wbijanie małego gwóźdźka, krokwioka w pień jak najmniejszą liczbą uderzeń. Paniczki dopingują, a ci bydni, chorzy kuracjusze za wszelką cenę chcą wygrać. Startują nawet w skokach przez ciupagę, ale trzymają ją w jednej ręce, a nie jak górale w dwóch. Bo wycie, chłopa to się poskłódo, ale gorzej z tą połamaną ciupagą. Żeby się też trochę ukulturalnić, to są konkursy muzyczne – granie na trombitcie. Trombita, wiadomo, to pierwszy telefon komórkowy bez abonamentu, ale nie tak łatwo go obsługiwać. Potem są jeszcze tańce swawolne, a rozpusta to już jest w pokojach.



T. Michalak.

Fot. P. Sobek

Zimą pewnie jeździ się na kuligi.

Oczywiście. Były takie zimy, że częściej organizowano tak zwane kuligi zielone, bo na saniach nie szło jechać. Na Boże Narodzenie też nie było wiadomo, czy choinkę czy baranka stroić. Bo to jest tak, że jak w zimie jest dużo śniegu, to go górale do wków dają i zawarują, żeby potem cały rok korzystać, ale na grudzień już go nie starcza. Nieważne czy biały czy zielony kulig, ale gości trzeba zabawić. A co to jest zaprzęg konny? To jest jedyny pojazd, w którym rura wydechowa jest skierowana prosto na kierowcę i czasem się zdarzy, że koniowi z gaźnika odbije. Wtedy mamy inhalację. A dodatkowo impregnujemy ubranie - przez rok się mole do niego nie dobierają. Kuligi to doskonale imprezy integracyjne, a najlepiej się wtedy integruje we dwoje, zwłaszcza gdy pijemy herbatę z wkladką albo grzaniec.

Nie przejadł się jeszcze ludziom ten folklor?

Nie zauważyłem. Co mieliby niby robić w górach? Wieczory hawajskie? To najlepiej widać po jedzeniu. Jeździ się po gospodarach, karczmach, chatach góralskich i ludzie się strasznie cieszą, jak mogą zjeść placki z wyrzoscami albo ze szpyrkami. I tłumaczy się im, co to są te szpyrki. Szpyrki to tłuszcz ze świni w przeciwieństwie do słoniny, która jest ze słonia. Goście bardzo sobie chwalą też żebroczkę i kiełbasę własnoręcznie upieczoną nad ogniem, choćby była spalona na węgiel. Żaden kotlet by im tak nie smakował.

Czy zdarzają się grupy, które ciężko rozbawić?

Są takie, ale nie będę wymieniał branży, bo potem mogę mieć kłopoty z ubezpieczeniem auta. Generalnie chodzi o młodych w wieku od 24 do 30 lat, którzy dostali służbowe cinquecento i komórkę i stali się wielkimi biznesmenami. Ludzie starsi to się umieją bawić! Mimo że czasem widać jak są schorowani, nawet na wózkach przyjeżdżają, widać, że los ich doświadczył, ale śmieją się serdecznie i szczerze. I myślę, że jak tak przez dwie godziny się pośmieją, to zapominają o swoich dolegliwościach, chorobach i to też jest element terapii. Śmiech to zdrowie.

Zapamiętajnia się pan z niektórymi kuracjuszami?

Wspominam takiego siedemdziesięcioletniego prawie księdza, który przyjeżdżał do sanatorium ze swoją siostrą. Dusza człowiek. Przed pierwszym naszym spotkaniem ostrzegał mnie KO-wiec, że bym na biesiadzie uważał z pieprznymi dowcipami, więc uważałem. Na przerwie woła mnie ksiądz i mówi, że chciałby mi sprzedać dowcip. Jak go usłyszałem, to ośmieliłem się zapytać, czy ja też mógłbym coś w tym stylu opowiedzieć. Nie miał nic przeciwko. Brzydkich słów nie używam, ale dosadne kawały gwarą przeważnie ludzie lubią. Zawsze zaczynam łagodnie, obserwuję reakcję i już wiem na co mogę sobie pozwolić.

Czy kuracjusze mają poczucie humoru?

Myślę, że tak. Prezesi nie obrażają się, gdy żartuję z ich dużego inwentarza, który noszą z przodu. Nie obrażają się eleganckie paniczki, gdy mówię, że mają w oczach to co posłanka Beger. Ani łysiejący, gdy opowiadam, że jak mężczyzna łysieje z przodu, to znaczy, że myślący, jak z tyłu, to znaczy, że pies na baby, a jak z przodu i z tyłu, to znaczy, że myśli, że jest pies na baby.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Monika Niemiec



Na Śląsku Cieszyńskim występują rudy żelaza zwane sferosyderyty. Nie są jednak wydobywane z powodu mocnego zanieczyszczenia.

Cisy - drzewa o czerwonej korze i gęstych gałązkach szpilkowych nie występują w cieszyńskim regionie w nadmiarze. Sporo rośnie ich w Cisownicy, gdzie każdy

z gospodarzy zasadził cisa w ogrodzie. Program odnowy tego gatunku wdrożyło Nadleśnictwo Wiśla.

Od ponad 15 lat w Czeskim Cieszynie działa polska księgarnia opatrzona szyldem „Knihkupiectvi - Księgarnia - Biblos”. Otworzyli ją trzej Polacy mieszkający na Zaolziu. Budynek, w którym się mieści, przed wojną był własnością Macierzy Szkolnej.

Koło Pszczelarzy w Skoczowie działa od 1970 roku. Najlepszym okresem był początek lat 80. Liczba członków wynosiła wtedy ponad 130 i posiadali

oni nawet do 770 pni pszcze-lich.

Od ponad ćwierćwiecza występuje Chór Parafii Ewangelickiej w Wiśle Głębcach. Pierwsza dekada istnienia zespołu została uświetniona wydaniem kasety, zawierającej 21 pieśni, a zatytułowanej „Śpiewajcie Panu”.

Historia szkoły w Kisielowie sięga przełomu XIX i XX wieku. Jednym z pierwszych jej kierowników był Walenty Krząszcz. Swoje przeżycia opisał w książce pt. „Szkoła na pustkowiu”, która wyszła w 1920 roku. Placówka ta

w ubiegłym roku świętowała swoje 105-lecie.

2,5 metra średnicy miała serweta wykonana przez koniakowskie koronczarki dla papieża Jana Pawła II. Jeszcze większą, bo o wymiarach 3 m x 3 m, zrobiły one dla indyjskiej księżniczki.

Cieszyńska słodka „Olza” kupiona została na początku lat 90 (80 proc. pakietu akcji) przez firmę Jacobs Suchard. Zakład nadal produkuje wafelki Prince Polo, ale doszło do redukcji załogi i usunięcia z logo firmy sympatycznego niedźwiadka. Dawna nazwa też zniknęła. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

KONFERENCJA KOBIET

6 marca odbędzie się Konferencja dla Kobiet „Dostojność jest jej stylem” w Hotelu Gołębiowski w Wiśle, organizowana przez Chrześcijańską Fundację Życie i Misja.

Każda z nas pragnie być szczęśliwą, docenioną i spełnioną kobietą. Jak w obecnych czasach sprostać presji ideału? Jak zachować osobistą godność i poczucie wartości? Jak sprawić, aby dostojność cechowała różne dziedziny naszego życia? Czy jest możliwe być idealną żoną, matką i jednocześnie wspinać się po szczeblach kariery zawodowej? Jakie priorytety powinny kierować życiem kobiety? Jakie granice powinnyśmy ustalać w relacjach, aby mądrze kierować naszym życiem?

Jeżeli chcesz się dowiedzieć, jak stać się prawdziwie szczęśliwą i wyjątkową kobietą – bądź z nami w tym szczególnym dniu konferencji. Gorąco zapraszamy.

Koszt Konferencji: 70 zł. Zgłoszenia do 20 lutego na stronie internetowej: www.misja.org.pl lub telefonicznie pod numerem: 33 854 45 22 (wewn. 31).

Organizatorzy

* * *

PARADOKSY TOŻSAMOŚCI EUROPEJSKIEJ

We wtorek, 2 lutego w Oddziale Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej” wysłuchamy kolejnego wykładu z cyklu: „W kręgu myśli filozoficznej”, wygłoszonego przez dr. Marka Rembierza. Pracownik Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie zajmie się tym razem „Paradoksami tożsamości europejskiej”. Początek o godz. 17.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Edward Wilhelm Hojdysz	lat 94	ul. Katowicka 11
Ewa Bogocz	lat 93	ul. Jelenica 105

ROMANTYCZNY ZJAZD

30 stycznia na stoku narciarskim „Solisko” będzie można rywalizować w II. Narciarskim Romantycznym Zjeździe Parami. Start o godz. 17. W zawodach mogą startować pary damsko – męskie (np. matka z synem, ojciec z córką, mąż z żoną, siostra z bratem, pary narzeczeńskie, przyjacielskie itp.)

- uczestniczyć mogą amatorzy narciarstwa zjazdowego tj. osoby nieposiadające licencji zawodniczej PZN,
- osoby, które zgłoszą swój udział w terminie przewidzianym w regulaminie,
- posiadający odpowiednie umiejętności narciarskie i dobry stan zdrowia,
- dzieci do lat 16 na odpowiedzialność rodziców, opiekunów,
- do lat 15 obowiązkowo w kaskach.

Zgłoszenia:

- w dniu zawodów od godz. 15.00-16.30 w biurze zawodów powyżej dolnej stacji kolei,
- opłata startowa 10 zł od pary,
- zamknięcie listy startowej o godz. 16.30.

Pary będą klasyfikowane w kategoriach wiekowych. Każda para ma jeden przejazd, pierwsza startuje kobieta, następnie mężczyzna. Liczy się łączny czas pary.

UWAGA!

Urząd Miasta Ustroń przypomina o wynikającym z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi obowiązku składania oświadczeń dotyczących sprzedaży napojów alkoholowych za 2009 r. oraz uiszczenia pierwszej raty za sprzedaż napojów alkoholowych. Termin płatności pierwszej raty upływa 31 stycznia 2010 r. Płatności należy dokonywać w kasie Urzędu Miasta Ustroń (parter) lub przelewem na konto bankowe:
ING BANK ŚLĄSKI O/Bielsko-Biała
60 10501070 1000 0001 0102 5211

KRONIKA POLICYJNA

Od kilku miesięcy to policja podaje

STRAŻ MIEJSKA

18.01.2010 r.

Strażników poinformowano o błąkającym się psie na ul. Różanej. Poinformowano odpowiednie służby i psa zabrano do schroniska dla zwierząt w Cieszynie.

18.01.2010 r.

Strażnicy miejscy rozpoczęli działania związane z akcją „Bezpieczne ferie”. Przede wszystkim dotyczy to patrolowania okolic wyciągów narciarskich. Strażnicy zwracają również uwagę na zachowanie młodzieży. W niektórych przypadkach zachodzi konieczność zwrócenia uwagi opiekunom na niestosowne zachowanie ich podopiecznych.

20.01.2010 r.

Wspólnie z pracownikiem Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej udano się na ul. Kuźniczącą do przeprowadzenia wywiadu środowiskowego.

20.01.2010 r.

Patrolujący miasto strażnicy zwracają szczególną uwagę na sople wiszące nad chodnikami. Natychmiast informowani są administratorzy budynków i sople są szybko zbijane. Często zdarza się, że po zbieciu sopli w niedługim czasie pojawiają się nowe, twierdzą administratorzy.

22.01.2010 r.

Mieszkańcy informują strażników o złamanym konarze wiszącym nad linią energetyczną na ul. Wczasowej. Strażnicy powiadomili Zakład Energetyczny i konar zostaje szybko usunięty.

nam gdzie i w jakich sprawach interweniowała. Za ubiegły tydzień nie otrzymaliśmy żadnej informacji.

23.01.2010 r.

Zgłoszenie o padniętej sarnie na ul. Katowickiej w Nierodzimiu. Zwierzę przekazano do utylizacji.

24.01.2010 r.

Patrowano okolice wyciągu na Czantorię. Nie stwierdzono, by kierowcy nieprawidłowo parkowali samochody, co czasem zdarza się, gdy chcą uniknąć opłaty za parking. (ws)



20.30
co piątek muzyka na żywo

29.01 - Frank Prus Trio
Niewiele zna prawdziwe bogactwo brzmień jakie można wydobyć z akordeonu.
Franciszek Prus – akordeon
Andrzej Kocyba – bass
Łukasz Walczak – perkusja

30.01 - SOBOTNIE DUETY
Asia Markowska (wokal)
& **Sebastian Kret (gitara)**
Wstęp wolny!

13.02 - WALENTYNI
W ANGELS!!!!

Ustroń, ul. Cieszyńska 28
rezerwacja: tel. 088 354 42 88
www.angelsclub.pl

BIURO RACHUNKOWE

Ustroń ul. Rynek 3 1p.

czynne: Pon, Wt, Śr, Pt w godz. 15.30 do 18.00.

Tel. 33 854 20 38, 606 331 893.

wczasy, bilety, wycieczki, żeglarstwo

LATO 2010 już w sprzedaży

atrakcyjne ceny - duże rabaty

Wczasy na raty - LUKAS BANK



karty
EURO+26

Ustroń, ul. Rynek 3, tel.: 33 444 60 40, www.mea-travel.pl

DRODZY MIESZKAŃCY USTRONIA

Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt „AS” w Ustroniu zwraca się do Was z apelem o pomoc zwierzętom w czasie mroźnej zimy. Naszym obowiązkiem jest pomóc ptakom, kotom, zwierzętom leśnym. Szczególnie prosimy o dołożenie wszelkich starań, aby zwłaszcza tej zimy zabezpieczyć właściwe warunki bytowania psom – stróżom Waszych domów. Należy uszczelnić budy, wyłożyć je słomą i podawać wieczorem tłustą i pożywną karmę, która ułatwi psom przetrwanie mroźnych nocy. Pamiętajmy! „Miarą człowieczeństwa i humanitaryzmu każdego narodu jest jego stosunek do zwierząt.” Prosimy o odpowiedzialność. Zwierzęta nas potrzebują. W przypadku złego traktowania – nr kontaktowe: 603 794 703, 854-28-03 oraz Wydział Ochrony Środowiska UM 857-93-14.



Na sali balowej.

Fot. SP-2 i G-2

BAL DWÓJEK

Zimowa aura i kilkustopniowy mróz za oknem nie przeszkadzały uczestnikom karnawałowej zabawy, która odbyła się 16 stycznia w sali widowiskowej MDK Prażakówka. Tradycyjny "Bal Dwójek" organizowany przez Radę Rodziców-Szkoły Podstawowej nr 2 oraz Gimnazjum nr 2 zgromadził 150 osób.

Dyrektorki Ewa Gruszczyk i Iwona Werpachowska wraz z przewodniczącymi Rady Rodziców Marcinem Janikiem i Markiem Błahutem powitały uroczystie wszystkich uczestników i zaprosiły do wspólnej zabawy. W klimat karnawałowego szaleństwa wprowadził gości zespół „Delta” Janusza Śliwki, o rozkosze podniebienia zadbał sztab rodziców, którymi kierowali Renata Lubńska i Krystian Bukowczan.

Podczas zabawy kupowano fanty, wśród których ukryto zaproszenia na wycieczkę do Wiednia, karty narciarskie, bilety wstępu do Leśnego Parku Niespodzianek oraz inne atrakcje. Po północy Przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina rozpoczął pełną emocji licytację. Pod młotek trafiły: obrazy, zaproszenia na romantyczne kolacje, zaproszenia do salonów piękności, torty, kosze słodczy.

Atrakcją stanowiła licytacja taczek oraz przyrządów budowlanych.

Zabawa trwała do 4 nad ranem.

Pieniądze uzyskane ze sprzedaży biletów wstępu, fantów oraz licytacji zostały rozdzielone między SP2 oraz G2. Gimnazjaliści otrzymają, dzięki dochodowi z balu, nowoczesną salę do zajęć artystyczno-technicznych.

Tak wspaniały bal nie udałby się, gdyby nie wydatna pomoc oraz zaangażowanie rodziców, którzy nie tylko dostarczyli produkty oraz fanty, ale pracowali wiele godzin - roznosili posiłki, sprzątali, układali dekoracje, gotowali, piekli ciasta, pakowali fanty, przygotowywali salę.

Dziękujemy Radzie Rodziców SP-2 i G-2 oraz sponsorom: państwu Kaniom, Procnierom, Langhamerom, Hojdzyszom, Szelom, Kamieniorzom, Waliczkom, Heczkom, Ledererom, Królom, a także Kwaciarni „STOKROTKA” L. Kubińska, „MIR-MAX” M. Penkali, J.P. Pilch - marmury, Apteka - p. Librowskich, „Ustronianka”, „Mokate” S. A., „Kubala” F. H. „Domino”, M. H. Szmek, Z.U.I WORDA. Czudek, PHU „Beskid” - Frut2 p. Szczotkowie, Galeria „Na Gojach”, Wodociąg Ziemi Cieszyńskiej, Hurtownia

„Art.-Chem”, „Smakosz”, „Strumyk”, Kl „Czantoria” Kosta Sp z o.o., Nadleśnictwo Ustroń, Stacja paliw „Kowalczyk”, Meble „U Michała”, „Fotoland”, „Auto Gum” - J.Kubala, Odlewnia Metali Kolorowych D. A. Kowala, P. H., „Pol-Dom” M. J. Wojtas, „INŻ.-BUD”, FHU Dajuka J. Wiercigroch, Mleczdar, Schuler Eh klar, Piekarnia „Bethlehem”, SPAR Hermanice, Salon Fryzjerski H. Krysta, Salon Fryzjerski MIX Styl E. Szwarc, Salon Urody i Makijażu B. Molek, Gabinet Masażu B. Węglorz, Biuro Turystyczne Śpiewak, Biuro Turystyczne Mea Travel, InterRisk, Agencja Ubezpieczeniowa PZU Ustroń, PSS „Ustroń” Leśny Park Niespodzianek, Hotel Belewder, Hotel Gołębiewski, Hotel Wilga, Hotel Poniwiec Spa&Ski, Drogeria „Alicja”, Pub Angels A. A. Leda, Karczma Góralska, Karczma Wrzos, Karczma Jaszowianka, Cukiernia Bajka, Cukiernia Delicje, GS „SCH” skład budowlany.

Dyrekcja SP-2 i Gim-2

PECHOWY DUBAJ

Karolina Czapka-Lampel zaliczyła drugi pechowy występ w 24 godzinach Dubaju. Przed rokiem, hiszpański kolega Karoliny rozbił BMW, a tym razem seria awarii Lotusa Exige sprawiła, że ekipa RED Motorsport z Polką w składzie, przejechała w ciągu doby tylko 246 okrążeń i nie ukończyła wyścigu. Zwycięstwo przypadło francuskiemu zespołowi IMSA Performance Matmut, wystawiającemu Porsche 997 GT3 RSR.

Karolina miała niemieckich zmienników - Martina Roosa, właściciela RED Motorsport oraz Günthera Deutscha i Marco Deutscha. W kwalifikacjach Lotus uzyskał ósmy czas w klasie SP3 GT4, 42 w generalce - na 74 startujące samochody. Do pierwszej awarii doszło jeszcze przed startem, a potem samochód odmówił posłuszeństwa w trzeciej godzinie wyścigu. - Niestety, od samego początku mieliśmy kłopoty techniczne, z którymi nie do końca mogliśmy sobie poradzić - mówi K. Czapka-Lampel. - Wystąpiły problemy z zawieszeniem, skrzynią biegów, szwankowała elektronika, ciągle wyskakiwały jakieś błędy i usterki, co zmuszało mechaników RED Motorsport do nieustannych napraw. Lotusa nie udało się usprawnić przed wyścigiem. Spóźniliśmy się na start i trzeba było ruszać z depa. Potem samochód znowu odmówił posłuszeństwa - zastrajkowała elektronika i Lotus spędził ponad 5 godzin w boksie. W sumie zaliczyliśmy tylko 246 okrążeń. Na cztery godziny przed metą silnik wyłączył się i nie dało się go już uruchomić. Team nie zdiagnozował na torze przyczyny awarii. Mam nadzieję, że do trzech razy sztuka i w przyszłym roku będzie już dobrze. Teraz jesteśmy przekonani, iż jedyna możliwość to zabrać do Dubaju swoje auto i wystawić w wyścigu własny zespół.

FERIE Z „PRAŻAKÓWKĄ”

15 - 26 lutego w godzinach 10.00 – 14.00

15.02 poniedziałek:

- zajęcia taneczne – A. Darmstaedter s. 7
- zajęcia plastyczne – P. Picha s. 8

16.02 wtorek:

- zajęcia taneczne – W. Twardzik s. 7
- zajęcia komp. – A. Darmstaedter s. 9

17.02 środa:

- zajęcia rękodzieła – W. Węglorz s.10
- zajęcia taneczne – A. Darmstaedter s. 7

18.02 czwartek:

- zajęcia modelarskie – P. Chwastek s. 9
- zajęcia taneczne – K. Rymanowska s. 7

19.02 piątek:

- zajęcia taneczne – K. Rymanowska s. 7
- zajęcia plastyczne – P. Picha s. 8

22.02 poniedziałek:

- zajęcia taneczne – A. Darmstaedter s. 7
- zajęcia plastyczne – P. Picha s. 8

23.02 wtorek:

- zajęcia taneczne – W. Twardzik s. 7
- zajęcia komputerowe – A. Darmstaedter s. 13

24.02 środa:

- zajęcia rękodzieła – W. Węglorz s. 10
- zajęcia taneczne – A. Darmstaedter s. 7

25.02 czwartek:

- zajęcia modelarskie – P. Chwastek s. 9
- zajęcia taneczne – K. Rymanowska s. 7

26.02 piątek:

- zajęcia taneczne – K. Rymanowska s. 7
- zajęcia plastyczne – P. Picha s. 8

Zapisy w sekretariacie MDK „Prażakówka” (pokój nr 12) przy ul. I. Daszyńskiego 28.



Popis taneczny.

Fot. W. Suchta

DLA BABCI I DZIADKA

22 stycznia w MDK Prażakówka odbył się Koncert dla Babci i Dziadka. Tak jak w latach ubiegłych wystąpiły zespoły dziecięce i młodzieżowe, głównie z kół zainteresowań prowadzonych w Prażakówce. Koncert rozpoczął jednak zespół Cantito z Krakowa wykonując trzy piosenki bardzo dobrze przyjęte przez publiczność. Zresztą tego wieczoru w sali widowiskowej Prażakówki trudno było znaleźć wolne miejsce. Część publiczności musiała niestety wysłuchać koncertu na stojąco. A tego wieczoru w Prażakówce wystąpili: recytatorki: Karolina Pytel, Klaudia Supryn, Natalia Sobik, Natalia Kowalczyk, Karolina Grabowska, Natalia Biernat, Anna Kowala, piosenki śpiewały: Justyna Urbanek, Marta Szarzec, Katarzyna Sabela, Sandra Wojtas, Karolina Cieślak, a ponadto grupy taneczne: Kolor, Absurd, Impuls, Double przygotowane przez A. Darmstaedter, Fantazja, Gracja, Gest przygotowane przez A. Rymanowską, mażoretki przygotowane przez M. Kłóska, tancerze breake dance przygotowani przez W. Twardzika. Teatr Galindja przygotowany przez M. Kołoczka przedstawił „Bajkę o dwóch królestwach”. Zaprezentowało się też koło modelarskie prowadzone przez P. Chwastka.

Na zakończenie wszyscy wykonali piosenkę Skaldów „Kulig”.

Po koncercie poprosiłem o krótką rozmowę członków zespołu Cantito prowadzonego przez Monikę Flagę i Adama Kędzię. Oto co powiedzieli członkowie zespołu:

- Mamy stały skład od trzech lat i staramy się trzymać dobry poziom.

- Koncertujemy w różnych miejscach. Przede wszystkim w domach wczasowych, sanatoriach. Tam gdzie ludzie chcą słuchać naszej muzyki.

- Spędzamy tu ferie zimowe i głównie koncertujemy w sanatorium Róża. W Ustroniu jesteśmy już czwarty raz.

- W lecie daliśmy koncert na rynku w Ustroniu. Było to chyba z okazji początku sezonu. Aktualnie pracujemy nad płytą. W środę wyszliśmy ze studia i mamy nadzieję, że płyta niedługo się ukaze.

- Ten zespół istnieje dlatego, że jego członkowie chcą śpiewać. To są ludzie uczący się na różnych uczelniach i w szkołach średnich. Są, przychodzą i śpiewają. Dlatego istnieje ten zespół. Latem jeździmy na warsztaty, zimą chcemy złapać trochę powietrza. W Ustroniu bardzo nam pomaga Jadwiga Zagrajek z sanatorium Róża. Jest bardzo przychylna i bezinteresowna.

- Działamy dzięki dobrej woli. Dwa razy w tygodniu próby. Jak na działalność dodatkową, to dość sporo. Do tego regularne wyjazdy.

- Zanim się towarzystwo zejdzie, rozśpiewa, to trochę czasu musi minąć i rzeczywistej pracy zostaje godzina.

- Pierwszy raz spotkałem grupę młodzieży, która tak chce coś robić. A jest wśród nas kilku laureatów festiwalu.

- Z solistów zrobić zespół jest trudno. Dlatego przyjęliśmy założenie, że jest to zespół, ale są też wstawki solowe.

Nie był to jeden koncert w Ustroniu. Tak jak wspominali w rozmowie członkowie zespołu, koncertowano także w sanatorium Róża.

Wojśław Suchta

Zdaniem Burmistrza

O tegorocznej zimie mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Zima w ostatnich dniach pokazała swoje prawdziwe oblicze, niestety skutkujące wieloma kłopotami i trudnościami. Moim zdaniem media nieco przejawiają sprawę mrozów, choć zdarzają się autentyczne tragedie, ludzie dotykani są takimi problemami jak np. brak prądu, czy awarie ogrzewania. Jednak zima w górach kojarzy się z mroźnym powietrzem i śniegiem, tak by były warunki do uprawiania narciarstwa i turystyki. Kilkunastostopniowy mróz nigdy nie był w Beskidach czymś nadzwyczajnym, a prawdziwe zimy charakteryzowały się takimi temperaturami. Generalnie patrząc na to co się dzieje w kraju, możemy stwierdzić, że Ustron do zimy jest dobrze przygotowany i obecny atak zimy nie stanowi dla mieszkańców i turystów znacznego obciążenia, a wręcz odwrotnie, może być atrakcją. Drogi są przejezdne, obiekty komunalne mają stałe zasilanie w energię elektryczną, nie zanotowaliśmy żadnych awarii i oby taka sytuacja utrzymała się przez całą zimę.

Ostatnie dwie zimy były dość lekkie i odzwyczaiły nas od typowej mroźnej pogody. A przecież temperatura rzędu kilkunastu stopni poniżej zera nie jest niczym szczególnym w górach. Raczej anomalią były dwie poprzednie zimy, bardzo ciepłe, niestety z poważnymi wahaniami temperatur, co dla wielu osób jest bardzo uciążliwe. Jednak siarczysty mróz jest czymś pozytywnym. Chodzi choćby o przemrożenie gleby i likwidację poprzez to szkodników w naturalny sposób. Na pewno w tym roku mamy do czynienia z sytuacją naturalną, a w naszym przypadku jest to dodatkowa okazja do zarabiania pieniędzy przez gestorów bazy turystycznej.

Mimo mrozów wszystkie służby komunalne pracują normalnie, także wszystkie ośrodki narciarskie, funkcjonuje infrastruktura sportowa. Poza jedną awarią na Palenicy nie było innych tego typu przypadków. Awaria wyciągu na Palenicę została szybko usunięta a narciarze sprawnie ściągnięci z krzesełek wyciągu.

W ostatnim czasie możemy też obserwować ciekawe zjawisko inwersji. Na Czantorii w ostatnią niedzielę temperatura na dole była niższa o kilka stopni niż na górze. Stała była to jednak temperatura poniżej zera, co pozwalało sukcesywnie naśnieżać stoki narciarskie na Czantorii. Tak jak w latach ubiegłych przygotowano także na bulwarach nad Wisłą trasy dla narciarstwa biegowego.

Rozpoczęły się już ferie zimowe i praktycznie potwierdza do końca lutego. Mam nadzieję, że zima u nas nadal będzie malownicza, może przy nieco wyższych temperaturach, by wszyscy nas odwiedzający mogli wypoczywać u nas w autentycznie zimowych warunkach. Notował: (ws)



B. Jońca, E. Pruszkowska, M. Jaworska, I. Szarzec, J. Drózd podczas zebrania.

ZAPAŁEM I CHĘCIĄ

19 stycznia odbyło się walne zebranie Koła Gospodyń Wiejskich Ustron Centrum i Kółka Rolniczego w Ustroniu. Członkowie tych dwóch stowarzyszeń razem odbywają zebrania, razem jeżdżą na wycieczki, razem świętują. Zebranie prowadził prezes KR Jan Drózd, a obecni byli: przewodnicząca KGW i radna Maria Jaworska, burmistrz Ireneusz Szarzec, naczelnik Wydziału Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta Barbara Jońca, prezes jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej Ustron Centrum Bogusław Uchroński oraz goście z Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Cieszyń: Elżbieta Pruszkowska i Aneta Stanek-Sikora.

Sekretarzem zebrania została Maria Galios, a do Komisji Uchwał i Wniosków zaproszono: Wandę Chmiel, Krystynę Mendrek i Dorotę Cieślarkę. Sprawozdanie z działalności Kółka za poprzedni rok przedstawił J. Drózd. Mówił m.in.: o wspólnej z członkiniami KGW wycieczce do Parku Miniatur w Inwałdzie i Muzeum Papieskiego w Wadowicach, która zakończyła się smażeniem jajecznicy w Suchej Beskidzkiej. Zarząd KR w składzie: Franciszek Korcz, Adolf Cieślarkę i J. Drózd, wziął udział w walnym zebraniu Spółdzielni Usług Rolniczych w Ustroniu.



KGW łączy pokolenia: Małgorzata Lipowczan z mamą Heleną Cholewką.

Na tym spotkaniu wysłuchano sprawozdania z rocznej działalności Spółdzielni, przedstawionego przez Danutę Niemczyk. Członkowie Zarządu KR uczestniczyli w układaniu planu pracy na rok następny, dowiedzieli się również, na jakim etapie jest remont budynku należącego do SUR i z jakimi wiąże się to koszty. Budynek ten znajduje się w Nierodzimiu, a mieści się w nim m.in.: przychodnia lekarska i sklep. W sierpniu członkowie Kółka Rolniczego jak co roku byli współtwórcami korowodu dożynkowego i całego święta plonów. We wrześniu relaksowali się z paniami z KGW podczas dwudniowej wycieczki do Łącuta, Dębina i Żalipia, wioski malowanych domów, a w listopadzie również wspólnie bawiono się „U Brzeziny” w Cisownicy.

Sprawozdanie z działalności Koła Gospodyń Wiejskich przedstawiła przewodnicząca KGW M. Jaworska. Koło w ubiegłym roku liczyło 66 członkiń. Pożegnano dwie panie, których pamięć uczczono minutą ciszy.

- Muszę pochwalić nasze członkinie, które aktywnie włączają się w pracę Koła – mówiła M. Jaworska. – Sam Zarząd zebrał się osiem razy, a oprócz tego przygotowaliśmy roczne sprawozdawcze, zorganizowane razem z Kółkiem Rolniczym. Świętowaliśmy Dzień Kobiet, a na spotkaniu obecni byli państwo Madalińscy z Jurajskiego Regionalnego Centrum Promocji i Namnażania w Wierzchowisku koło Częstochowy, którzy wygłosili ciekawy wykład na temat zdrowej żywności. 3 maja członkinie KGW sprzedawały upieczone przez siebie kołaczki na odpuszcę w parafii ojców dominikanów w Hermanicach.

W czerwcu dwie członkinie promowały własny produkt – masło na Wielkim Festynie Grillowania w Bielsku-Białej. W lipcu kilka pań przygotowywało poczęstunek na zakończenie półkolonii w świetlicy prowadzonej przez ojców dominikanów. Jak co roku członkinie KGW Centrum zaznaczyły swoją obecność na święcie plonów: piekły i sprzedawały tradycyjne kołaczki na

jarmarku przed Ustrońskimi Dożynkami, wykonywały sноп dożynkowy i niektóre brały udział w korowodzie. 14 września ustronianki wyjechały na Dni Rybactwa do Skoczowa, by zaprezentować karpia w cieście piwnym. Przywiozły stamtąd dyplom i nagrodę. Pracę Koła podsumowano podczas grudniowej Wigilijki.

Sprawozdanie finansowe z działalności stowarzyszeń przedstawiła Magdalena Kral z KR i Małgorzata Lipowczan z KGW. Stan kasy w obu przypadkach się zgadzał. Podczas zebrania wręczono kosze z kwiatami i łakociami seniorkom, które w ubiegłym roku obchodziły okrągłe urodziny.

- Drogie panie i panowie, chciałem życzyć wam chęci do pracy i podejmowania wyzwań, ale myślę, że zapalem i chęcią bylibyście w stanie obdarzyć niejedno gremium – mówił burmistrz I. Szarzec. Przy okazji tej dzisiejszej uroczystości chcę jednak państwu podziękować za ubiegły rok. Za to, że byliście w stanie tak wspaniale się zorganizować, że macie tę siłę, o której mogliśmy dzisiaj słyszeć w sprawozdaniach. I jest to nie tylko siła pracy, ale też siła pieniądza. Cieszy państwa zaradność, inicjatywę, wspólne działania, bo one służą zacieśnianiu związków międzyludzkich. Kiedyś były szkubaczki, dzisiaj są spotkania, wycieczki, ale też praca w ramach waszych organizacji.

Burmistrz zdradził, że starosta cieszyński pragnie w tym roku zorganizować dożynki powiatowe w Ustroniu. Dodaje to naszemu miastu prestiżu, ale też pracy. Jednak z takimi ludźmi jak członkowie kół gospodyń i Kółka Rolniczego, damy radę.

Prezes B. Uchroński wyrecytował strażackie życzenia noworoczne: „Jak co roku o tej porze, straż wam życzy to co może. Żebyście mieli pełne stodoły, pełne pudła, żeby wam gaździnka przy piecu nie schudła.”, a następnie już na poważnie w kilku słowach przedstawił sytuację swojej jednostki:

- W ubiegłym roku straż pożarna wychała cztery razy więcej niż w 2008 roku, a zdarzyło się to 63 razy. Strażacy nie tylko gaszą pożary, pomagają w czasie powodzi, ale coraz częściej interweniuje w czasie wypadków drogowych, poszukujemy ludzi zaginionych. Ale pracowaliśmy też na rzecz strażnicy. Odnowiliśmy salę, korytarz, wykonaliśmy zadanie nad miejscem do grillowania, bramę wjazdową na podwórze, odnowiono bramy do garaży wozów bojowych.

Na zakończenie części oficjalnej E. Pruszkowska z cieszyńskiego ODR-u mówiła o zmianach w sposobie naliczania dopłat z Unii Europejskiej i nowych możliwościach korzystania z pieniędzy UE.

Jak zawsze zebranie Koła było okazją do rozmów i spotkań, z niektórymi znajomymi tylko raz do roku. Również do poczęstunku. Tym razem gospodynie przygotowały pieczeń wieprzową z sosem, ziemniakami i surówką. Był też tradycyjny kołacz z serem i kruszonką. Pieczenie ciasta panie mogły potraktować jako trening, bo w tym roku przypada ich kolej na przygotowanie kołaczy dożynkowych.

Tekst i zdjęcia: **Monika Niemiec**

ZNISZCZONE TRASY

W niedzielę 24 stycznia odbyły się na trasach biegowych na bulwarach nad Wisłą pierwsze zajęcia Szkoły Narciarstwa Biegowego w sezonie 2010. Zajęcia prowadzili trenerzy: Artur Podzorski, dwukrotny mistrz Polski i Mateusz Wantulok, dwukrotny mistrz Polski juniorów, reprezentant Polski w dwuboju klasycznym. Pomimo siarczystego mrozu w zajęciach uczestniczyło prawie 30 osób.

- W sumie przygotowaliśmy na bulwarach 6 kilometrów tras biegowych – mówi Andrzej Nowiński, prezes stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Ustronia. – Pętle zaczynają się przy stacji benzynowej na Brzegach. Krótsza biegnie w stronę wiaduktu na Skalicę, a dwie duże prowadzą aż do mostu wiszącego na Wiśle.

Aby trasy przygotować na bulwary przewożony jest ratrik z Kolei Linowej „Czantoria”. Rano śnieg jest ugniatany przez ratrik, wieczorem zaś jest zakładany ślad specjalnym urządzeniem. Przez noc ślad twardnieje i jego jakość jest idealna.

- Nie mamy się czego wstydzić – twierdzi A. Nowiński. - Nasza trasa może być porównywana z najlepszymi w kraju, oczywiście gdy chodzi o jakość przygotowania. Niestety konfiguracja trasy jest płaska. Ale jest to atut dla początkujących. Dodatkowo w nocy bulwar jest oświetlony co też jest zaletą. Naszą ideą jest danie każdemu możliwości biegania na nartach, nauki bądź szlifowania nabytych umiejętności. Narciarze podzieleni są na początkujących i bardziej zaawansowanych. Sporo przychodzi ustroniaków, ale mieliśmy na pierwszych zajęciach biegaczy z Krakowa.

Niestety nie wszystko wygląda różowo. Po założeniu śladów ktoś porożezdzał je samochodem terenowym. Bezmyślnie lub rozmyślnie, zniszczono trasy.

- Połowa dużej pętli doszczętnie zniszczona – mówi A. Nowiński.



Zniszczone tory.

Fot. A. Nowiński

ski. – Nie wiem czy to głupota, czy zrobiono to z premedytacją. Szkoda pracy wielu osób. Rozstawiliśmy wzdłuż tras 12 tablic z prośbą, by tras nie niszczyć. Jest tam wiele osób spacerujących i może zwracać uwagę tym, którzy trasy niszczą. To jednak dobro wspólne.

Zajęcia Szkoły Narciarstwa Biegowego odbywają się w weekendy.

Telefony kontaktowe:

Miejska Informacja Turystyczna – 033-854-26-53.

Andrzej Nowiński – 602-280-294.

Wojciech Suchta

W dawnym USTRONIU

W gazecie nr 52 pokazaliśmy fotografię wychowanków przedszkola „Na krzyżówce” z początku lat 50., którą dziś zamieszczamy raz jeszcze, bo w opisie błędnie wymieniono i

podpisano wiele osób. Pani Krystyna Kocyan, której dziękujemy za współpracę, opisy uzupełniła i poprawiła. Siedzą na ziemi od prawej: Kowalik, NN, Rudolf Krużolek, NN. W pierwszym rzędzie siedzą od prawej: Krystyna Rembiesa, Helena Pilch, NN, NN, Barbara Nawrocka, Bronisława Ryszka, Genia Błachut, Krystyna Ryszka, NN, Halina Puchała, NN, Krystyna Kocyan. Stoją od prawej: Kluz, Franciszek Czarnecki, NN, Anna Cicha, Zofia Szarzec, NN, NN, Wanda Cieślak, Marta Sikora, Cieślak, Macura, Puchała. Ostatni rząd: NN, NN, Adam Cieślak, Niedoba, Cichy, NN, Gogółka, NN, Rzyman, Krop, bracia Michalikowie.

W środku dyrektor przedszkola Zofia Maryanek, z lewej Emilia Kuczera, z prawej Maria Mojeścik.





Minister Andrzej Duda z państwem Martą i Karolem Kubalami.

ZASŁUŻONY ARTYSTA

Kiedy Karol Kubala otrzymał zaproszenie z Kancelarii Prezydenta, w pierwszej chwili pomyślał, że to żart. Miał zjawić się w Pałacu Prezydenckim, żeby odebrać Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. W swojej znanej wszystkim znajomym skromności, nie wierzył, że zostało mu nadane to odznaczenie. Jednak 27 listopada 2009 roku krzyż zawisł na jego piersi.

Karol Kubala został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za całokształt twórczości, wieloletnią pracę na rzecz środowiska artystycznego i społeczności lokalnej. Z wnioskiem o przyznanie odznaczenia wystąpił ustronński samorząd, który pomógł także organizacyjnie w wyjeździe do Warszawy.

Uroczystość odbyła się w Sali Obradowej Belwederu, a order wręczał Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP minister Andrzej Duda.

Poniżej zamieszczamy treść wniosku o nadanie Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski, który najlepiej pokazuje zasługi artysty.

„Karol Kubala – artysta rzeźbiarz, malarz, grafik, scenograf, projektant form przemysłowych oraz architekt wnętrz. Wszechstronny twórca, działacz i animator kulturalny Ustronia, wielki autorytet w dziedzinie sztuk plastycznych. Cieszy się powszechnym szacunkiem, traktowany jest jako wielki autorytet w sprawach sztuki i estetyki. Jest człowiekiem – instytutą, wszelkie konkursy artystyczne zarówno szkolne jak i środowiskowe obsługuje jako juror, a w wielu miejscowych przedsięwzięciach jest zaangażowany jako projektant czy doradca, funkcje te pełni społecznie. W latach siedemdziesiątych był nauczycielem akademickim na Uniwersytecie Śląskim w Cieszynie – kierunek wychowanie plastyczne.

Jako malarz jest autorem setek obrazów wykonanych różnymi technikami od obrazów olejnych, akwareli, pastel, rysunków, grafik. W obrazach przedstawia piękne pejzaże beskidzkie, zanikającą miejscową architekturę, jest także autorem wielu portretów znanych postaci Śląska Cieszyńskiego. Jego prace znajdują się w prywatnych zbiorach w Niemczech, Włoszech, Austrii, Anglii, Kanadzie, USA,

Belgii, Szwajcarii, Francji. Uczestniczył w międzynarodowych plenerach w Austrii, Włoszech, Niemczech.

Autor licznych pomników, tablic pamiątkowych, które dokumentują historię Ustronia oraz polichromii w kościołach ewangelickich ziemi cieszyńskiej, projektów wnętrz obiektów sakralnych, kulturalnych i gastronomicznych. Karol Kubala zaprojektował także liczne scenografie, medale okolicznościowe, plakaty, znaki graficzne.

Prace Karola Kubali od 1985 roku:

Scenografie:

- Festiwal Piosenki Czeskiej i Słowackiej (5 edycji 1985-1989).

Polichromie:

- Kościoły ewangelickie w Skoczowie, Bładnicach, Górkach, Simoradzu, Ustroniu.

Tablice historyczne zasłużonych ustroniaków - projekty i wykonanie:

- Jerzy Michejda – patron Szkoły Podstawowej nr 2 (1987),
- Józef Pilch – bibliofil, historyk (1998),
- Jan Wantuła – bibliofil, patron Biblioteki Miejskiej (2003),
- Jan Szczepański – światowej sławy socjolog rodem z Ustronia (2005),
- Jan Nowak – animator kultury, dyrektor domu kultury (2005),

Inne tablice historyczne:

- budynek starej Szkoły Podstawowej nr 2 (1987),
- budynek ustronńskiego ratusza – 100 lecie (1994),
- poświęcona oddziałowi Armii Krajowej „Czantoria” (1998),

Pomniki:

- Jana Sztwiertni – muzyka i kompozytora rodem z Ustronia (1995) – Ustron,
- Jana Cholewy – pilota, lotnika, bohatera walk II wojny światowej, harcemistrza (1997) – Ustron,

- poświęcony pamięci 34 mieszkańcom Ustronia rozstrzelanych w 1944 roku (2001) – Ustron.

Inne:

- Projekt i realizacja ozdobnej mozaiki na budynku Banku Śląskiego (1989).

Projekty i realizacje wystrojów wnętrz obiektów kulturalnych:

- dwukrotnie kawiarnia MDK „Prażakówka” (2000),
- Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa (1995),
- Oddział Muzeum Ustronńskiego – Zbiory Marii Skalickiej (1993).
- Obraz olejny „U źródeł Wisły” dla statku „Wisła”.

- Obraz olejny na zlecenie Rady Państwa.

- „Panorama Wadowie” dla papieża Jana Pawła II.

- Portrety wnuków Zofii Kossak na zamówienie pisarki.

Działalność społeczna:

- przygotowanie scenografii Ustronskich Dożynek w amfiteatrze (od 1976 r. – nadal),

- projekt i wykonanie scenografii do koncertu z okazji wręczenia sztandaru Szkole Podstawowej nr 2 (1983),

- projekt i wykonanie scenografii koncertu z okazji wyzwolenia Ustronia (1985),

- projekt okładki wydawnictwa okolicznościowego na otwarcie Muzeum Ustronńskiego i plakietka z logo Muzeum (1986),

- projekt plakatu „Kuźników” (1986),

- tablica pamiątkowa Jana Jarockiego, patrona Muzeum Ustronńskiego (1986),

- projekt okładki wydawnictwa Polskiego Klubu Ekologicznego oraz dla Szkoły Podstawowej nr 2 na 200 lecie SP-2 (1987),

- projekt i wykonanie scenografii z okazji 200 lecia SP-2 (1987),

- projekt okładki Pamiątnika Ustronńskiego (1988),

- tablica pamiątkowa Józefa Kreta – patron Szkoły Podstawowej nr 6 (1989),

- aranżacja plastyczna wystawy z okazji 225 lecia Kuźni Ustron (1997),

- opracowanie i wykonanie scenografii z okazji 10 lecia działalności artystycznej Estrady Ludowej „Czantoria” (1998),

- opracowanie i wykonanie scenografii z okazji 10 lecia działalności artystycznej Estrady Regionalnej „Równica” (2005),

- prowadzenie cotygodniowych warsztatów plastycznych dla plastyków zrzeszonych w Stowarzyszeniu Twórczym „Brzimy”, w warsztatach uczestniczą osoby w różnym wieku tj. uczniowie i osoby dorosłe, zajęcia prowadzone są na akademickim poziomie (od 2000 - nadal)

urządzane są wystawy dwa razy w roku – poplenerowe i po warsztatach,

- juror w miejskich konkursach na logo obchodów 700-lecia Ustronia oraz okładki monografii Ustronia.

Za całokształt działalności społecznej i zawodowej otrzymał uchwałą Rady Miasta dyplom za zasługi dla Miasta Ustronia (2000) oraz statuetkę „Srebrnej Cieszyńianki” – najwyższe wyróżnienie gmin Ziemi Cieszyńskiej (2001).

Ostatnie przyznane odznaczenie – Złoty Krzyż Zasługi nr 1620/8549 z dnia 12.06.1985 r.

oprac.: (mn)



Ustrońscy artyści i opolscy urzędnicy ze sztuką w tle.

Fot. M. Niemiec

PO PLENERACH

9 stycznia, w sobotnie popołudnie spotkali się w Muzeum Ustrońskim członkowie Stowarzyszenia Twórczego „Brzimy” i goście zainteresowani twórczością ustrońskich artystów. Było ich немало, wśród nich mecenas sztuki z Prószkowa. „Brzimy” zorganizowały w tym mieście kilka plenerów. Układ jest prosty – spanie za symboliczną złotówkę dla twórców, kilka dzieł dla gospodarzy.

Zebranych przywitała dyrektor Muzeum Lidia Szkaradnik, która podkreśliła różnorodność i wysoką wartość prac wystawianych w Galerii Ustrońskiej. Ta Galeria to nic innego jak sala muzealna, w której wystawia się obrazy, ale także rzeźby i prace wykonane inną techniką.

W sali Galerii Ustrońskiej organizowane są liczne wystawy, najczęściej miejscowych artystów, ale też reprezentantów miast partnerskich. Wiele spotkań i prelekcji, które również tam się odbywają, dzięki wyjątkowej scenerii nabiera szczególnego wyrazu.

Tym razem mamy okazję oglądać efekty plenerów, na których byli w ubiegłym roku członkowie ST „Brzimy”. Warto wymienić miejsca, w których wena twórcza, prowadzi do tak wspaniałych efektów.

Od 8 do 15 maja grupa członków uczestniczyła w plenerze malarskim w Ustroniu Morskim pt. „Bursztynowe Łąki”. 20 czerwca wzięła udział w warsztatach w Szuchej

na Węgrzech. Od 22 do 28 czerwca odbył się deszczowy plener plastyczny w zamku w Prószkowie w województwie opolskim, w którym uczestniczyło 19 członków Stowarzyszenia Twórczego oraz goście z miast partnerskich. Międzynarodowy plener w Prószkowie został zorganizowany przy współpracy ze Starostwem Powiatowym w Opolu. 11 lipca zorganizowano

wernisaż wystawy tworzonej wspólnie z Chrześcijańskim Stowarzyszeniem Eku-
menicznym w Ustroniu pt. „Motywy religijne w pracach ST „Brzimy”, w której wzięło udział 16 członków grupy. Od 1 sierpnia Aneta Żwak i Dominika Gorzołka reprezentowały „Brzimy” w 2 plenerach: w malarskim w Hajdunanas oraz w warsztatach artystycznych na węgierskiej Puszczy. 29 sierpnia ustrońscy artyści wzięli udział w międzynarodowych warsztatach artystycznych Uzdrowiska Ustroń 2009 połączonych z art-terapią. 11 września otwarto wystawę prac Dominiki Gorzołki w Chorzowie. Od 7 do 10 października na plener w Wiśle Malince organizowany przez ST „Brzimy” wyjechało 14 członków grupy i goście z Ustronia Morskiego. 15 listopada miał miejsce wernisaż współorganizowanej przez ST „Brzimy” wystawy w Uzdrowisku. W grudniu odbyła się wystawa prac Zbigniewa Niemca w Neukirchen-Vluyn.

To najważniejsze, ale nie wszystkie wydarzenia z życia ustrońskiej grupy twórców. O wszystkich mówiono na wernisażu wystawy, oglądano także zdjęcia z plenerów. Obrazy w Galerii Ustrońskiej można oglądać do połowy lutego.

(m n)



Stanisław Sikora. Praca powstała na plenerze w Prószkowie.

WARSZTATY DLA RODZICÓW

Początek nowego roku to czas zmian, zapraszamy więc do zmiany myślenia na temat swego rodzicielstwa, które wciąż powinno się rozwijać i zmieniać w swoich poglądach na wychowanie dzieci. Rodzicielstwo to nie tylko relacja „rodzic - dziecko”, ale także, a może przede wszystkim, relacja pomiędzy rodzicami. Chcąc ukazać, jak ważna jest ona w wychowaniu dzieci Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Rodzin „Ponad Granicami” przygotowało czwartą już edycję „Warsztatów dla Rodziców”.

W tym roku po raz kolejny dofinansowane zostały one przez Urząd Miasta Ustroń, za co serdecznie dziękujemy.

Kolejna edycja, tak jak poprzednie, prowadzona będzie przez specjalistów - pracownika Poradni Psychologicznej - Pedagogicznej w Cieszynie oraz pracowników TAMA - Prywatnego Ośrodka Pomocy Psychologicznej w Skoczowie. Warsztaty odbywać się będą dwa razy w miesiącu, od stycznia do marca, w pomieszczeniach Świetlicy Środowiskowej

dla Dzieci i Młodzieży w Hermanicach.

Oto tematy i terminy spotkań: 29 stycznia 2010 (godz. 19.00) - „Uwikłanie rodziny w problemy jednego z członków (alkohol, narkotyki, hazard...)”. 3 lutego 2010 (godz. 19.00) - „Komunikacja w małżeństwie (między partnerami)”. 12 lutego 2010 (godz. 19.00) - „Współuzależnienie”. 10 marca 2010 (godz. 19.00) - „Kryzys w małżeństwie (jednego z małżonków)”. 19 marca 2010 (godz. 19.00) - „Destrukcja i próby radzenia sobie z trudnościami, budowanie zaufania”.

Wszystkich zainteresowanych oraz tych bardziej sceptycznych serdecznie zapraszamy!!! Szczegółowych informacji szukać można na stronie www.ponadgranicami.pl lub pod telefonem 661-312-311.

o. Michał Szalkowski OP

ustrońskie galerie, muzea, placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły

Rynek 4, tel. 854-23-40.

Biblioteka Miejska zaprasza w godzinach:

poniedziałek: 8.00-15.00, wtorek: 8.00-15.00, środa: 8.00-18.00, czwartek: nieczynne

piątek: 8.00-18.00

sobota - tylko wypożyczalnia dla dorosłych: 8.00-12.00.

CZYTELNIĄ OGÓLNA ORAZ WYPOŻYCZALNIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

po.: 8.00 - 15.00; wt.: 8.00 - 15.00; śr.: 12.00 - 18.00; pi.: 8.00 - 18.00.

BIBLIOTEKA SZKOLNO-ŚRODOWISKOWA W USTRONIU - POLANIE

poniedziałek: 8.00 - 15.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa: 12.00 - 18.00; czwartek: nieczynne, piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

www.muzeumustronskie.pl, e-mail: muzeumustronskie@op.pl

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i kuznictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym

— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum

— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko

— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 15, we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 15 w soboty, niedziele 9.30 - 13.

„ZBIORY MARII SKALICKIEJ” ODDZIAŁ MUZEUM USTROŃSKIEGO

ul. 3 Maja 68, tel. 033 858-78-44,

e-mail: ustron@skalickamuzeum.pl, www.skalickamuzeum.pl

ekspozycja stała:

- ze zbiorów Marii Skalickiej: drzeworyty sztorcowe Pawła Stellera, cenny zbiór książek tzw. „Cieszy-niana”, starodruki, druki bibliofilskie i unikatowe oraz ekslibrisy;

- ponadto: Ustroń w starej fotografii, porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny, wystawny żeński strój cieszyński, filigran cieszyński Kazimierza Wawrzyka;

- oraz - „Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej (1939-1945)”. (AK, PSZ na Zachodzie, Wojsko Polskie na Wschodzie, Wrzesień 1939, martyrologia mieszkańców Ustronia) - wystawa ustronskich kombatanów.

Galeria „Pod Jodłą” w Muzeum Marii Skalickiej

„Z nieba do nieba - anioły i drzewa” - prace artystów Stowarzyszenia Manu Art - Agaty i Marka Cieniałów oraz Kamy Stachowskiej i Janusza Księżnika (drzewo i szkło).

„Ludzie pióra w medalierstwie” - kolekcja Janusza Niemczynowicza.

KLUB PROPOZYCJI: - klubująca inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi

ODDZIAŁ CZYNNY: codziennie w godz. 11-16

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczko - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488. Galeria czynna: od pn do pt 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwa @ poczta.onet.pl

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, e-mail: fundacja@misja.org.pl, www.misja.org.pl

Biuro czynne: od poniedziałku do piątku 8.00-16.00

Instytut Poradnictwa Chrześcijańskiego (szkolenia, poradnictwo indywidualne, konferencje, warsztaty, seminaria), czasopismo „Nasze Inspiracje”, Szkoła Niedzielną, Multimedia, Misja „Polska-Izrael”, edukacyjne imprezy dla dzieci i młodzieży „POKOŁENIE 24”, Wydawnictwo „Koinonia”.

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY

ul. Partyzantów 1

Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00.

CZYTELNIĄ KATOLICKA

Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,

- od poniedziałku do soboty: 8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00;

- niedziele: 7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00.

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalo-instrumentalne, taniec nowoczesny, rękodzieła artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka, mażoretki, taniec break dance - zajęcia odbywają się po południu.

AEROBIK - poniedziałek i czwartek - 18.00 - 19.00 oraz 19.00 - 20.00; środa i piątek - 19.00 - 20.00.

JOGA - środa i piątek - 17.50 - 18.50.

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO - Ognisko Muzyczne MDK „Prażakówka”

Nauka gry na instrumentach muzycznych w klasach: fortepianu, skrzypiec, akordeonu, gitary, fletu, keyboardu, saksofonu, klarnetu oraz śpiew rozrywkowy i przedszkole muzyczne.

EWANGELICKIE STOWARZYSZENIE „MARIA MARTA”

ul. Polańska 87a, adres kontaktowy: pl. Ks. Kotschego 4, tel. 854 11 29

Spotkania w trzecią sobotę miesiąca o godzinie 10.00.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŻWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustroń, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek i niedziela od 17.30 MITYNG AI-Anon. - wtorek od 15.30

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 16.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO

ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień - wtorek 9.00 - 10.00;

- czwartek 16.00 - 17.00; Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca;

Wydawanie posiłków - pon. - pt. 11.30 - 13.00.

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

ul. M. Konopnickiej 40 - od poniedziałku do piątku 7.30 - 15.30

Telefon: 033 854-26-34, 033 854-21-63.

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI W PRAŻAKÓWKIE

Zw. Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych - poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17 Stow. Kombatanów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2.

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2.

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Kolo nr 2 w Ustroniu - środa 10.00-12.00 sala nr 2.

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00.

Estrada Ludowa Czatonia i Mała Czatonia - wtorek 17.30-20.00.

Zespół Wokalny „Ustroń” - wtorek 18.00-20.00.

STOWARZYSZENIE POMOCY DZIECIOM I RODZINIE „MOŻNA INACZEJ” W USTRONI

- Ośrodek Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej”, ul. Rynek 4, od poniedziałku do piątku 10.00-18.00

- dyżur biura Stowarzyszenia: wtorek i czwartek 8.00-10.00

- Centrum Wolontariatu: środa 15.00- 18.00

- Psychoterapeuta: piątek 13.00-17.00

Oddziały Ośrodka: SP1 - środa 13.00-14.30; SP2 - poniedziałek 12-14; SP3 - czwartek 12.30-14.30;

SP5 - czwartek 13-15; SP6 środa 11.30-13.30; G1 - wtorek 13.20-14.50; G2 - środa 13-14.30

ŚWIETLICA ŚRODOWISKOWA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W HERMANICACH

• poniedziałek (16 - 18) - zajęcia plastyczne, kółko szycielstwa

• wtorek (16 - 18) - zajęcia plastyczne oraz zajęcia komputerowe

• środa (16 - 18) - zajęcia sportowe

W czwartą środę miesiąca w godzinach 19 - 20 konsultacje z psychologiem.

• czwartek (16 - 18) - kółko haftu

• piątek (16 - 18) - kółko teatralne

• sobota (9 - 12) - gry i zabawy, wycieczki

Od poniedziałku do piątku istnieje możliwość odrobienia lekcji oraz otrzymania pomocy w nauce.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00 - sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00 - sobota 8.45 - 13.00.

KOMISARIAT POLICJI USTROŃ

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTROŃ

ul. Brody 16, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986.

URZĄD MIASTA USTROŃ

Sekretariat: tel. 857-93-00



20 stopni mrozu sprawiło, że w poniedziałek nie odbył się targ. Nie było ani handlujących ani kupujących. Fot. W. Suchta

CUD LECZENIA

Czy każdy pamięta pijawki – pierścienice żywiące się krwią swych ofiar? Znane od wieków, leczące schorzenia dzięki swoim możliwościom fizycznym, którym żadna pomoc medyczna nie daje szans. Dzisiaj leczenie hodowanymi pijawkami (pijawki potokowe są pod ścisłą ochroną) zwane jest hirudoterapią. Metoda ta staje się znów coraz bardziej popularna, ratując głównie kończyny ludzkie, a nawet życie. Oprócz daleko posuniętych stanów zapalnych, pijawki przystawia się np. dla wzmocnienia serca, leczenia schorzeń kręgosłupa, czy ostatniego stadium raka. Wszystkiego o pijawkach i hirudoterapii można dowiedzieć się na stronie internetowej www.bio-gen.pl.

W sierpniu 2009 r., po raz drugi w ciągu półtora roku, mój ojciec ciężko zachorował na zapalenie żył w lewej nodze. Stan zapalny tak szybko postępował, że w ciągu trzech dni doszedł do węzłów chłonnych w pachwinie. Lekarz, który przyszedł z wizytą domową, w zupełnie przypadkowej rozmowie na temat leczenia pijawkami, udostępnił kontakt telefoniczny do swojej pacjentki, a za jej pośrednictwem do terapeuty manualnego, chiropraktyka, refleksologa i masażysty w Godziszce, gm. Buczkowice koło Szczyrku, który w swoim gabinecie leczy m.in. hirudoterapią. Kiedy przyjechalśmy na miejsce, padło zapytanie dlaczego tak późno. Ryzyko w wielu wypadkach jest dobrym doradcą. Udało się! Ojciec świetnie znosił siedem zabiegów ze skutkiem będącym na granicy cudu. Zapalenie w czasie pierwszego zabiegu na naszych oczach zniknęło, ból powoli mijał, udo stawało się coraz bledsze. Po trzech miesiącach wymaganej przerwy, noga poddana będzie następnej serii zabiegów aż do całkowitego wyleczenia.

Niezbadane są losy ludzkie. Czasem zupełnie wskutek dziwnego zbiegu okoliczności, można uratować komuś życie, tak jak to miało miejsce w naszej rodzinie. A jeszcze do tego natrafić na tak sumiennego, życzliwego, spolegliwego fachowca to już szczyt szczęścia nie do opisanego. Przed przeznaczeniem nikt nie ucieknie, ale najważniejsze aby było ono w większości przypadków zakończone happy endem, czego wszystkim Czytelnikom w Nowym Roku szczerze i z serca życzę.

Elżbieta Sikora

INDYWIDUALNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LECZĄCA

w dziedzinie protetyki stomatologicznej

Alicja Guce - Pilch

Ustroń, ul. Skoczowska 137

Wykonuje w ramach kontraktu z NFZ w roku 2010 wyłącznie protezy zębowe (bez dodatkowych opłat).

tel. (33) 854-72-33, 604-557-516

Gabinet czynny: poniedziałek, środa, piątek 11-17; wtorek, czwartek 12-18.

Ludeczkowie

Jako się też dzierzycie przy tych sakramynckich mrozach? Jo chodzym po chałupie załoblykano. Na hruby sweter naciągóm jeszcze jakle, nó i kopyca z łowczej welny na szlapy, a fórt sie mi zdo, że nic mi nie nadbywo. Jyny łoto wczora doista hyc na mie prziszel, jak zech dostała rachunek za gaz i podziwiałach sie wiela to muszym wybulić, a kaž tam jeszcze do końca zimy!

Niejedyn prawi, że ludziska sóm teroski wygodni, że jyno narzykajóm i nic sie jim nie podoba. Że hańdowni były zimy, co łod poczóntku grudnia do końca lutego śniyg leżoł, a mrozu było nieroz aji trzicet gradów. To prowda, jo do dzisio pamiyntóm, że jak byłach dzieckym, to doista były hrómski mroziska, a śniega nieroz miałach po pas, a przeca do szkoły też my chodzowali. Ponikiedy sósniód zaprón-gnył kónia do srómbka i wszycki dziecka z sósniédztwa zwiózły sie prowie do cyntrum Ustrónio, nale naspadek już trzeja było iś samociónż.

Po chodniku dycki załoziómbało w szlapy, dyc ty bót-ki były handowni nieherski, ale za to jak sie prziszło do chałupy, to zaroziutko sie wlazło do ciepłej kuchni, kaj mamulka dycki grzoli pod blachóm, a w zimie jeszcze w zieleżnym piycku, tóż zapóminało sie ło zimnie i wszelij-kich starościach. Mamulka hónym ścióngali z blachy gar-niec z ciepłóm zupóm, łoto baji z fazolónkóm i końszczym wyndzónego miynsa, abo grochówkóm. A jak sie spucowało pełnóm misce taki ciepłej strawy, to jeszcze czekały placki ziymniaczane ze szpyrkami, abo dómowe jelita z kapustóm, co jóm mamulka łopatrowali na zógónach, a potom ukisili. Taki pożywny łobiod styknął do wieczery. Nigdy my nie byli nimocni jako baji dzisio, choć wszyscy dómownicy spali w niełogrzywanej izbie, jyno tela było ciepła co z kuchni prziszło przez łodewrzite dwiyrze. Wieczór do łózka dowoło sie jeszcze cegły zagrzote na blasze i łowinióne w jakisik stare hadry. Nie dziwota, że szyby w łóknach były dycki zamarznióne i nielza było zozdrzić jako tam je na polu.

Nale to były insze czasy. Ludzie byli przywyknióni do takiego siermynżnego żywota i každyemu sie to zdało ganc łobyczajne. Dzisio mómy lepszy klimat, bo jyny roz za czas je taki wielucne mrozisko, i ło moc lepsze mómy łoblyczki. Sóm też wszelijaki wygody, dyc już mało kiery szmatle sie po chodniku, jak przy każdej chałupie je aspón jedno auto. Tóż czego nóm chybio, że my sóm tacy hakliwi? Dopowidydzie se to sami, bo jo muszym iś ptożkóm nasuc cosik do budki. dyc dlo nich też nastały ciynżki czasy.

Jewka

POZIOMO: 1) miododajne drzewo, 4) mafioso, 6) duchowny w cerkwi, 8) sen to czy..., 9) runda wyborcza, 10) kumpel, kolega, 11) Bogusław – polski aktor, 12) rzeczywistość, 13) pośród personelu szpitalnego, 14) w stalowej linie, 15) szkoleniowiec, 16) więzienne lub zakonne, 17) harcerski złot, 18) nagość na płótnie, 19) pogoda, 20) do flinty.

PIONOWO: 1) rodzaj szklanki, 2) sejm, senat, 3) w rękach brydżysty, 4) akcyzowa opaska, 5) rysa, wada, 6) parkingowy automat, 7) autor powieści „Wrzesień”, 11) w alfabecie, 13) angielska historia, 17) w hektarze.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 5 lutego.

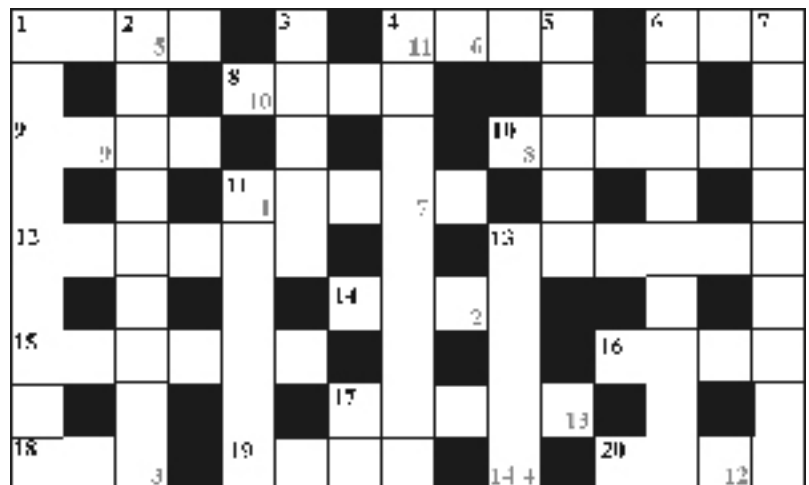
Rozwiązanie Krzyżówki z nr 2

A ZIMA TRZYMA

Nagrodę 30 zł i książkę „Moc błogosławieństwa ojca” ustronńskiego Wydawnictwa Koinonia, otrzymuje: **Elżbieta Tyrna** z Ustronia, os. Cieszyńskie 1/13. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



Zima w pełni, śnieg dookoła, mróz wszystko i wszystkich ściska, a mnie zebrało się na letnio-jesienne wspominki.

Przed kilkoma tygodniami przedstawiałem w tym miejscu rzadkiego w naszym kraju storczyka - kręczynkę jesienną, „goszczącą” na polskich (i nie tylko) czerwonych listach i księgach roślin oraz w zestawieniach roślin objętych ochroną. Tym razem zamierzam przedstawić tojadu mocnego - gatunek o podobnym do kręczynki statusie, czyli bardzo rzadki, cenny, uznany za zagrożony i dlatego również chroniony. W odróżnieniu jednak od wspomnianego storczyka, rosnącego na nielicznych i wyłącznie naturalnych stanowiskach, tojadu mocnego spotykamy nieco częściej, a w dodatku czasem i w przydomowych ogrodach, tym bardziej więc warto roślinę tę poznać nieco bliżej.

Do rodzaju tojad, noszącego łacińską nazwę *Aconitum*, zalicza się - w tym miejscu podawane są różne liczby - od 100 do nawet 300 gatunków. Wszystkie występują wyłącznie na półkuli północnej i wszystkie cieszą się raczej tak zwaną złą sławą. Tojady bowiem to rośliny o trujących właściwościach, a o skuteczności występujących w nich toksyn najlepiej świadczy dawna i popularna nazwa - *mordownik*. Wystarczy się zresztą wsłuchać w brzmienie nazwy tego rodzaju i wypowiedzieć ją nieco rozciągając sylaby *to-jad* i już wszystko będzie jasne. W sumie tak sobie myślę, że wspomniana powyżej zła sława tojadów jest pojęciem względnym i zależy wyłącznie od tego, w jakim kontekście z toksycznym działaniem tych roślin się spotykamy. Przecież inaczej będą skuteczność tojadowych trutek oceniać ci, którzy je podają, a inaczej ci, którym zostały one zaserwowane.

W Polsce „dziko” rośnie ledwie kilkanaście gatunków tojadów, kilka innych znamy także z uprawy, głównie jako efektownie kwitnące rośliny ozdobne. I właśnie w okresie kwitnienia jest za co podziwiać tojady. Rośliny te mają duże i okazałe kwiaty, o charakterystycznym kształcie - ich górna część przypomina hełm.

Tojad mocny rośnie w strefie klimatu umiarkowanego, na kontynencie euroazjatyckim. W naszym kraju występowanie tej rośliny jest ograniczone wyłącznie do gór, a i to w zasadzie tylko do zachodniej części Karpat, ograniczonej Tatrami od wschodu i Beskidem Śląskim od zachodu. Jeśli napotkamy ten gatunek gdzieś na polskim niżu, zwłaszcza poza ogrodami czy parkami, to możemy być w stu procentach pewni, że są to roślinni uciekinierzy z upraw, wtórnie „zdzicziali”.

Łodyga tojada mocnego jest gruba i sztywna, w środku pusta i dorasta do 150 centymetrów wysokości. Zazwyczaj jest to łodyga pojedyncza, nierozgałęziająca się. Na niej gęsto i skrętolegle wyrastają duże liście. Mają one dłoniasty kształt, a ich blaszka jest głęboko powcinana i podzielona na kilka odcinków. Od czerwca (do końca sierpnia) na szczycie łodygi rozwija się gęsty kwiatostan ciemno zabarwionych, fioletowo-granatowych kwiatów. Ciekawa jest budowa kwiatów tojadu. Jak zapewne wszyscy wiemy kwiat - taki wzorcowy, idealny - składa się z barwnej korony, która zazwyczaj przyciąga owady i nasz wzrok oraz niepozornego oraz zielonego kielicha, na którego zwykle zielone działki nie zwracamy uwagi. Kwiat tojadu jest zbudowany na odwrót - to,

co kolorowe, efektowne i zwracające uwagę to przekształcony kielich, korona natomiast jest ukryta wewnątrz hełmu i zredukowana do zaledwie 2 płatków przekształconych w listki miodnikowe. Wydzielany przez miodniki nektar przyciąga trzmiele o długich języczkach. Tylko one mogą sięgnąć do ukrytych w głębi hełmu miodników, a tym samym zapylić kwiat tojadu. Co jeszcze ciekawsze - zasięg występowania tojadu pokrywa się na świecie z zasięgiem zapyłającego go trzmiecia!

Tojad mocny rośnie nad potokami, przy źródłiskach, na górskich halach i polanach, na brzegach lasów. Nie ma dla tej rośliny większego znaczenia, jaki rodzaj skały występuje w podłożu - piaszkowiec, wapień czy granit - a gleba może być zasadowa, kwaśna bądź obojętna. Ważne jedynie by miejsce, w którym rosną tojady było wilgotne, wręcz mokre - to jest właściwe siedlisko dla tego gatunku.

Tojad mocny należy do najsilniej trujących roślin krajowych. Trująca jest cała roślina, jednak najbardziej toksyczne są bulwiaste korzenie i nasiona. To w nich występuje największe stężenie trujących alkaloidów - akoniny, akonityny, benzoakonityny, hypoakonityny, napeliny i neopeliny. O trujących właściwościach tojadu mocnego „wiedzą” również zwierzęta, gdyż instynktownie nie zjadają roślin tego gatunku. Warto dodać, że silnie trująca akonityna początkowo pobudza, a później działa paraliżująco na nerwy czuciowe i ruchowe; toksynę tę można spożyć, ale może ona również wnikać przez skórę. Jak to w przypadku roślinnych toksyn bywa, akonityna jest także substancją o działaniu przeciwbólowym, a leki produkowane z bulw tojadu stosowane są w leczeniu dny mocz-

nowej, artretyzmu i rwy kulszowej.

Trujące właściwości tojadu (jego wady lub zalety, zależy od punktu widzenia) były znane już w starożytności. To wówczas tytułowano go *roślinnym arsenikiem*, a wyciągi z tej rośliny służyły do sporządzania trutek na wilki (z innego gatunku tojadu - tojadu lisiego o żółtawych kwiatach - sporządzano trucizny na lisy). Starożytni Grecy wierzyli, że tojad powstał z kropel śliny psa Cerbera, czyli trójgłowego strażnika krainy śmierci - Hadesu. Uważano, że tojad jest tak silną trucizną, iż zabija skorpiony. W okresie średniowiecza wyciągiem z tojadu zatrutowano strzały i miecze, czyli była to swego rodzaju broń chemiczna. Apogeum stosowania tojadowych trucizn przypadło ponoć na okres renesansu. Aby nie kończyć wyłącznie podkreśleniem trujących właściwości tojadu, należy dodać, że znana jest inna ludowa nazwa tejże rośliny - *pantofelki Matki Boskiej*. Jak niesie wieść gminna, to płatki kwiatów tojadu posłużyły Marii za pantofle, kiedy podczas ucieczki do Egiptu z małym Jezusem i Józefem zdarła swoje buty.

W naszym regionie nie spotykamy w zasadzie tojadu mocnego, ale jeden z jego podgatunków zwany morawskim. I to właśnie ten takson figuruje na listach gatunków zagrożonych w Polsce, jest także tak zwanym gatunkiem *naturowym*, czyli jego ochrona i zachowanie jest celem nie tylko krajowym, ale Unii Europejskiej.

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

BLIŻEJ NATURY

TOJADY





Znowu gra cieszy zawodników Siły.

Fot. W. Suchta

DWIE WYGRANE

Udany był ostatni weekend dla występujących w III lidze siatkarzy TRS „Siła” Ustronie. W sobotę 23 stycznia nasi siatkarze wygrali na wyjeździe z MKS MOS Interpromex Będzin 2:3 natomiast w niedzielę, również na wyjeździe wygrali 2:3 z MKSR Klimowicz Pyskowice.

Zdaniem trenera Zbigniewa Gruszczyka oba mecze można było wygrać za trzy punkty. Nasi zawodnicy kontrolowali przebieg gry, natomiast zdarzały się tak jak w poprzednich meczach przestoje. W Będzinie Siła wygrywała sety do 16 i 17 natomiast przegrała do 25 i 21. Tie break wygrali 7:15. W Pyskowicach było podobnie. Siła sety wygrywała wysoko do 10 i 14, natomiast przegrywała do 19 i 28. Tie break 9:15. W tym meczu dramatyczny przebieg miał czwarty set. Siła prowadziła 14:19, potem jeszcze 21:23, by w końcu przegrać 30:28.

Po dwóch wygranych spotkaniach Z. Gruszczyk powiedział: - Na oba mecze jechałem z duszą na ramieniu. Bałem się najgorszego, bo szczęście w ostatnim okresie nam nie dopisywało. W tych dwóch meczach kontrolowaliśmy grę, ale przez chwilowe przestoje musieliśmy grać po pięć setów. W końcu była dobra zagrywka, gra w polu. W wygranych setach wszyst-

kie elementy, łącznie z atakiem, były na wysokim procencie skuteczności. Zaczęła moich zawodników cieszyć siatkówka i na tym to powinno polegać. Gdyby mi ktoś przed tym weekendem dawał cztery punkty, brałbym w ciemno. Dziś czuję jednak że była szansa na sześć punktów. Cieszymy się z przełamania złej passy, drużyna jest zadowolona. Myślę, że to co najgorsze już za nami. Sety wysoko wygrane - to była gra przeze mnie oczekiwana. Musimy jednak wyeliminować przestoje.

W najbliższą sobotę o godz. 18 Siła będzie podejmować w SP-2 drużynę UKS Sokół '43 Katowice. (ws)

1	KS Halny Węgierska Górka	27
2	GKS "KOMBUD" Tychy '71	23
3	MKS MOS Interpromex Będzin	18
4	UKS "Sokół '43" Katowice	17
5	TRS Siła Ustronie	14
6	MKSR-Klimowicz Pyskowice	11
7	UKS Metalik Radziechowy	10
8	MKS Poręba	9

SPARTAKIADA ZIMOWA

13 stycznia 2010 r. wszyscy uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 3 w Ustroniu Polanie wraz z nauczycielami, uzbrojeni w narty, snowboardy i sanki, pojawili się na stoku „Polanka” u pani Marioli Kaczmarek. Odbędzie się tam jak co roku zimowa spartakiada. Uczniowie sprawdzali swoje umiejętności w slalomie gigancie i saneczkarskim. Sportowe zmagania w slalomie wyłoniły następujących zwycięzców: klasy I-III - 1. Sara Pawelska, 2. Aleksandra Ziolkowska, 3. Anna Hyrnik; 1. Łukasz Bujok, 2. Bartek Kurzok, 3. Grzegorz Hussar; klasy IV-VI 1. Agnieszka Hyrnik, 2. Ewa Kocyan, 3. Marzena Czyż; 1. Dawid Hussar, 2. Kuba Majętny, 3. Przemysław Kuszel.

Stałym punktem spartakiady jest „Zjazd na Byle Czym”, podczas którego uczniowie zjeżdżali na samodzielnie wykonanych śmiesznych, zimowych pojazdach.

Imprezie na świeżym powietrzu sprzyjała pogoda, a wszystkim uczestnikom dopisywały wspaniałe humory. Po zakończeniu spartakiady zostały wręczone medale i nagrody.

Nauczyciele i uczniowie dziękują pani Marioli Kaczmarek za darmowe udostępnienie stoku narciarskiego oraz Kolei Linowej „Czantoria”. **Nauczyciele SP3**

KASIA I MICHAŁ W CZECHACH

Dwóch zawodników Stowarzyszenia Rekreacyjno-Sportowego „Czantoria” Ustronie reprezentowało Polskę na zawodach FIS juniorów młodszych i młodzików w narciarstwie alpejskim „Skiinterkriterium”, które rozegrano 22 i 23 stycznia w czeskiej miejscowości Říčany v Orlických horách.

Katarzyna Wąsek w rywalizacji juniorek młodszych zajęła piętnaste miejsce w slalomie i dziewiętnaste w slalomie gigancie. Juniorki młodsze to dziewczynki z roczników 1995 i 1996. Kasia należy do tych młodszych. Wśród młodzików (roczniki 1997-98) Michał Brachaczek był osiemnasty w slalomie i dwudziesty siódmy w gigancie. (mn)

SPOTKANIE PRACOWNIKÓW

Muzeum Ustrońskie zaprasza wszystkich byłych pracowników Kuźni na comiesięczne spotkanie, które odbędzie się w poniedziałek 1 lutego o godz. 10. W programie między innymi wyświetlanie filmu o Kuźni.



20 stycznia po zebraniach podsumowujących pierwsze półrocze nauki, rodzice uczniów klas pierwszych Szkoły Podstawowej nr 2 zostali zaproszeni na spektakl. W świetlicy obejrzeli „Jasełka” przygotowane przez swoje dzieci pod okiem nauczycielek: Michaliny Tschuk i Urszuli Skliwki.

Fot.M.Niemiec



Za skoki biorą się dziewczynki. I jak to kobiety nawet w nartach muszą przebierać.
Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

2.02 godz.17.00 **Klub Propozycji** z cyklu „W kręgu myśli filozoficznej” - Paradoxy tożsamości europejskiej - wykład dr. Marka Rembierza, Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”.

5.02 godz.19.00 **Koncert Karnawałowy**, recital Grażyny Brodzińskiej, MDK „Prażakówka”, Cena: 35 zł.

SPORT

30.01 godz.17.00 **II. Narciarski Romantyczny Zjazd Parami**, stok narciarski obok wyciągu „Solisko” Czantoria.

30.01 godz.18.00 **III liga siatkówki: TRS Siła - UKS Sokół** 43 Katowice, sala SP-2.

KINO

29.01-4.02 godz. 18.30 **Demakijaż**, Polska 2009.

29.01-4.02 godz. 20.20 **Zabójcze ciało**, horror/ komedia, USA

DYŻURY APTEK

28-29.01	„111”	ul. Skoczowska 111	tel. 854-24-89
30-31.01	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
1-2.02	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59
3-4.02	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

USTRONSKA dziesięć lat temu

Obfite opady śniegu w ostatnich dniach uzupełniły burze śnieżne, które przeszły nad Ustroniem 20 i 21 stycznia. Zimowe wyładowania atmosferyczne nie poczyniły żadnych szkód.

* * *

- Wydaje mi się, że restauracji, punktów gastronomicznych jest w Ustroniu dosyć, więc dolina Jaszowca powinna pozostać cichym, spokojnym miejscem, wypoczynku. Jedyną rzeczą, nad którą boleją wszyscy szefowie domów czasowych jest centrum Jaszowca. Trudno zrozumieć brak zainteresowania lokalem, który przez wiele lat świetnie prosperował, służył gościom. Wiele osób, które przyjechały do Ustronia po kilkunastu latach, miało łzy w oczach widząc tę ruinę – mówił w wywiadzie Jerzy Kosturek, kierownik OW „Kolejarz”.

* * *

Złota Odznaką Polskiego Związku Filatelistów uhonorowano Józefa Martelę z Ustronia. Uroczystość odbyła się w Bielsku-Białej. (...) J. Martela znaczki zbiera od ponad czterdziestu lat, a najbardziej chlubi się imponującym zbiorem wszystkich znaczków z PRL.

* * *

Ustron to stałe miejsce obozów śląskich pierwszoligowych drużyn piłki nożnej. Przed znakomitymi występami jesienią 1999 r. piłkarze Ruchu Chorzów ładowali akumulatory właśnie w naszym mieście. Trenowali tu też zawodnicy Górnika Zabrze, GKS Katowice. Tej zimy jako pierwsi zawitali pod Czantorię piłkarze Odry Wodzisław.

* * *

Przed restauracją „Wrzos” w sobotę, 22 stycznia zebrało się około dwóch tysięcy osób. Wszystko to za sprawą losowania nagród dla klientów sklepów ustronskiego PSS „Społem”. Każdy kto płacił rachunek wyższy niż 50 zł otrzymywał kupon biorący udział w losowaniu nagród. W sumie okazało się, że wydano blisko 13.000 kuponów. Regulamin konkursu mówił, że nagrody trzeba odbierać zaraz po losowaniu. (mn)

OGŁOSZENIA DROBNE

Promocja okien PCV f.h. „Besta” Ustron, ul. Skoczowska 47e. Tel. 033 854-53-98.

Kupię radia, wzmacniacze, kolumny, itp. Kolejki PIKO, HO, TT. Klocki Lego. 607-912-559.

Kupię antyki, starocie, itp. 790-467-020.

KOMANDOR-Ustron, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. Tel. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl.

DJ - Konferansjer- poprowadzę wesela, imprezy firmowe, karaoke, uroczystości rodzinne. Tel. 603-168-747.

Pokój do wynajęcia. 665-875-678, 33 854-71-37.

Sprzątnę domy, pensjonaty, pomieszczenia biurowe. 514-011-677, 607-272-810.

Ustron Centrum lokal do wynajęcia 170 m2, piętro na działalność. Tel. 604-357-802.

Czyszczenie dywanów i tapicerki. 33 854-38-39, 602-704-384.

Pokój do wynajęcia. 509-969-167.

Kupię sprzęt audio z lat 1960-2000. Tel. 502-685-400.

Wynajmę lokal użytkowy 31m² w Ustroni. 603-555-233, 691-391-128.

Węgiel Eko-groszek pakowany, drewno podpałkowe, drewno twarde, brykiet, transport. 0518-201-189.

Ustron, pokój do wynajęcia na długo. (33) 854-51-16.

TIPSY ŻELOWE, manicure, zdobienie, stylizacja paznokci, atrakcyjne ceny, solidne wykonanie. Tel. 691-051-355. Zapraszam.

Potrzebna opiekunka do starszej pani na 2 tygodnie co miesiąc z koniecznością zamieszkania w tym czasie. Ustron tel. 509-44-88-17.

Angielski dla lekarzy, pielęgniarek, kosmetyczek, wojska, hotelarzy (branży turystycznej), informatyków, dentystów, inżynierów. Zapytaj o inne. Tel. 693-152-594.

Transport osób niepełnosprawnych lub 8 osób www.ton.net.pl 609-805-801.

Sprzedam okazjnie fortepian wiedeński. (33) 854-41-55.

Kurs Manicure Pedicure ZDZ Ustron. Zapisy: e-mail: ustron@zdz.katowice.pl (33) 854-33-00.

Oddam ziemię za darmo Ustron Hermanice ul. Folwarczna. 512-291-967.

FELIETON

Tak sobie myślę

Liczą się dokonania

Początek roku jest zazwyczaj okresem, kiedy składa się sprawozdania podsumowujące działania podejmowane w minionym roku. Odbywają się zebrania sprawozdawcze na różnych szczeblach; w samorządach, stowarzyszeniach, organizacjach społecznych i w organach władzy państwowej itp. Przyznam, że nasłuchiwałem się w życiu wielu sprawozdań. I to nieraz z bardzo mieszanymi uczuciami...

Kiedyś nawet napisałem felieton zatytułowany „Pochwała sprawozdań”. Napisałem w nim, że nie zawsze przedstawione sprawozdania oddają faktyczny stan rzeczy. Są zresztą nierówne pod względem treści jak i formy. Bywają sprawozdania rzetelne przedstawiające uczciwie dokonania i niedociągnięcia w pracy danej organizacji w okresie sprawozdawczym. Dostarczają one materiału do przemyśleń i mogą służyć za podstawę planowania dalszej działalności. I to zarówno, jeśli chodzi o kontynuowanie tych działań,

które okazały się właściwe i skuteczne, jak i poprawianie tych, w których doszło do popełnienia błędów i niedociągnięć.

Bywają jednak sprawozdania, z których niewiele można się dowiedzieć o dokonaniach minionego czasu. Nieraz z tej prostej przyczyny, że takich dokonań nie było. Organizacja pograżyła się w letargu i faktycznie zawiesiła swoją działalność. Zmarnowała wiele nadarzających się okazji. Tak to się zdarza, że czas ucieka a sprawy nie załatwione pozostają nie załatwione, a działania nie podjęte niczego nie dają. Jakoś samo z siebie nic nie chce się dziać, samo myślenie o działaniu nie wystarczy, podobnie jak dobre chęci, o których powiada się, że jest nimi piekło wybrukowane...

Wcale to jednak nie znaczy, że sprawozdania z takiego zmarnowanego czasu są krótkie i nieciekawe. Zdarza się, że jest akurat odwrotnie. Nieraz ze zdziwieniem słuchałem pięknych sprawozdań o tym, że nic się nie działo, niewiele się zmieniło, prawie niczego nie zrobiono...

Sprawozdawcy zwykle pomijali niewygodną rzeczywistość, zaniedbania, zaniechania i bardzo skromny „dorobek” minionego okresu. Mówili za to wiele i pięknie o tym, czego można by dokonać. Przedstawiali wspaniałe plany działalno-

ści, którą podejmą w przyszłości. Malowali przed słuchaczami kolorowe obrazy niezwykłych dokonań, które będą miały miejsce... Przy tym udawało im się nieraz zdobywać podziw i zaufanie słuchaczy. Co prawda dotąd niewiele się udało, ale w przyszłości na pewno się uda... Sprawozdania uzyskiwały akceptację, a bywało też, że sprawozdawców obdarzano zaufaniem i wybierano na następną kadencję. A oni tak się zmęczyli pisaniem pięknych sprawozdań, że przez następny rok musieli odpocząć. A potem znowu pisali piękne sprawozdanie o tym, co można by zrobić i co zrobić w następnym roku.

Zapewne i w tym roku, podobnie zresztą jak to było w latach poprzednich, będziemy słuchać sprawozdań, dokonywać rozliczeń za miniony okres, wybierać tych, którym ufamy i powierzać im mniej czy bardziej odpowiedzialne funkcje. Z doświadczenia wiemy, że znowu pojawią się kandydaci, którzy dotąd niewiele w życiu zdziałali, ale potrafią pięknie opowiadać o tym, co zrobią i jak nas uszczęśliwią. Przyjrzyjmy się uważnie kandydatom, których chcemy obdarzyć zaufaniem. Głosujmy na tych, których życiowy dorobek daje szansę, że należycie wykonają zadania, które chcemy im powierzyć. Nie dajmy się złapać na lep obietnic i pięknych słów. **Jerzy Bór**

FELIETON

Eksploracja

Od kiedy nastąpiła prawdziwa zima, ze śniegiem i tęgimi mrozami przystąpiłem, wraz z moją suczką, rasy syberian husky, która uwielbia taki czas, do wypraw „eksploracyjnych” po Ustroni. Wreszcie nastały doskonałe warunki do zbadania niedostępnych terenów w naszym mieście. W ciągu ponad 30-tu lat wędrówania po wszystkich „dziedzinach” Ustronia, pozostało już niewiele miejsc, w których jeszcze nie byłem. Teraz, kiedy wszelkie zarośla, krzewy uniemożliwiające dotarcie do niektórych miejsc, są pod śniegiem, nadeszła długo oczekiwana przeze mnie chwila pozwalająca mi na odwiedzenie tych miejsc. Wyposażony w rakietę śnieżną, kijki, GPS, lornetkę, młotek geologa i aparat fotograficzny rozpocząłem „eksplorację” ostatnich, dla mnie do tej pory niedostępnych, zakątków Ustronia. Przede wszystkim wędruję po naszych górach. Zdobywam po raz enty, znane mi szczyty. Badam jeszcze raz masyw Równicy. Rozpoczynam od Żarnowca i Lipowskiego Gronia. Na wierzchołku Żarnowca odkrywam wyraźne jeszcze widoczne okopy z okresu drugiej wojny światowej. Ale, jakże zmienił się tu krajobraz. Dokonano tu ogromnych wycinek „chorego lasu”. Powstają obszerne polany, odsłaniają się nowe widoki. Powstają nowe drogi leśne, którymi wozwi się wycięte drzewa. Wreszcie przez Lipowski Groń docieram do Żoru. Przy pomocy GPS-u, wyposażonego w bardzo dokładny (+, - 1m) wysokościomierz, jeszcze raz, sprawdzam, czy Żor to

osobny wierzchołek? Na Żorze jeszcze raz dokładnie oglądam pozostałości po jakiejś budowl. Od lat nie mogę ustalić, co to była za budowla? Pytałem o to wielu starszych mieszkańców Ustronia. Jedni mówili, że to pozostałości po góralskim szałasie inni, że po bunkrze partyzanckim. Aż, tu ostatnio znalazłem, jakże odpowiadający dzisiejszej chwili, fragment zapisów prof. Jana Szczepańskiego, sprzed ponad 70-ciu lat, w niedawno wydanych pod patronatem Muzeum Ustrońskiego „Dziennikach z lat 1935 - 1945”. Na stronie 64, rok 1938, pod datą 19.XII czytamy: „Poszliśmy przed południem na Żor. Mróz setny. Na szczęcie nie ma wiatru. Góry jak białe zjawy w szronie. Są raczej złotopłowe, cienie sine i niebieskie. Zbocza pod słońce i doliny prześwietlone ponad realność. Na Pieniężnej Dziurze postawili kamienny domek i wycieli stary las dookoła. Na szczęcie młode zagajniki podrastają. Zbocza i wyłęby, które pamiętam, pokrywa puszysty dywan na kilka metrów. Ale stare lasy tną niemiłosiernie. Zawsze boli wycinanie drzew”. Z przypisu do tego fragmentu dowiaduję się, że: Pieniężna Dziura, to miejsce na Żorze, gdzie według podania ukryte są diabelskie pieniądze, które suszą się na wietrze w Wielki Piątek. Ot, i proszę, jeżeli poszukiwaia w terenie podeprzemę miłą lekturą, to mamy wszystko o czym mówi nam słowo eksploracja.

Według słownika wyrazów obcych: eksploracja, to badanie, (badanie nieznanych dziedzin), terenów, dociekanie, poszukiwanie, odkrywanie czegoś. Wyraz ten pochodzi od łacińskiego exploratio, co znaczy badanie, a pochodzi od czasownika explorare, obwieścić wołaniem, wypatrywać, szperać. Tak więc badam, dociekam, nieznanne mi tereny, poszukuję wyjaśnienia, szperam, odkrywam coś

i obwieszczam Wam P.T. Czytelnicy: Żor to osobny wierzchołek w grani południowo - zachodniej Lipowskiego Gronia. Pieniężna Dziura, to miejsce, gdzie według podania przechowywane są diabelskie pieniądze. Jak popatrzę na współczesny kapitalizm, to diabelskich pieniędzy wciąż przybywa. Czy możecie sobie wyobrazić ile ich może tam być? Wierzę jednak, że nikt nie odważy się po nie sięgnąć. Toż, to diabelskie pieniądze. Ale co tam „wysokie góry” i diabelskie pieniądze. Spaceruję, a jakże mogło by być inaczej z moją suczką Lolą, po centrum Ustronia, po polach pomiędzy ulicami Cieszyńską, Tartaczną i Stawową. Od dłuższego czasu Lola tropiła niewidoczne na trawie ślady. Dziwiłem się, co to za ślady. Dopiero na świeżo spadłym śniegu zauważyłem... nie uwierzcie ... ślady saren. Poszedłem tam po zmroku i zobaczyłem na polach stado złożone z sześciu sarem i rogacza. Co za widok i to w centrum miasta. Od znajomego mi mieszkańca ul. Stawowej dowiedziałem się, że stado to żyje tu od dawna, za dnia ukrywa się w znajdujących się tam szuwarach. Po zmierzchu stado saren i rogacz wychodzi na pola i do potoku przepływającego przez pola. Znajomy dokarmi sarny. Ostatnio skarżył mi się, że dużo go to kosztuje, bo sałata podróżowała. I kto by pomyślał, że nawet w centrum miasta możemy dokonywać takich odkryć! A co dopiero w innych dzielnicach naszego Ustronia!

Czy widzieliście P.T. Czytelnicy w naszym mieście czarnego bociana, czy wiecie, gdzie ostatnio widziano niedźwiedzia brunatnego, a gdzie grasowała sfora wilków, czy też gdzie rosną storczyki i wreszcie jak przebiegały stare gościńce lub kto budował progi na potoku Dobka? **Andrzej Georg**



Skacze P. Wąsek w Łabajowie.

Fot. W. Suchta

CHCE SKAKAĆ

Bardzo dobrze sobie radzi jeden z najmłodszych skoczków rywalizujących w edycji Lotos Cup Paweł Wąsek z Ustronia. Obecnie skacze w grupie juniorów E, czyli chłopców dziesięcio i jedenastoletnich. Reprezentuje Olimpię Goleśzów. W tym roku wygrał dwa konkursy w Zagórz, ostatnio w Łabajowie nie było tak wymiennie i dwukrotnie był trzeci, natomiast w Pucharze Wisły zajął drugie miejsce. W Pucharze Wisły w kombinacji norweskiej był trzeci. W całej edycji Lotos Cup zajmuje drugą pozycję mając 320 pkt., wyprzedza go Dawid Jarząbek z TS Wisła Zakopane – 340 pkt.

Paweł był podopiecznym trenera Mieczysława Wójcika i rozpoczął treningi od narciarstwa alpejskiego. Później wybrał jednak skoki, na co pewien wpływ miał zapewne dziadek Władysław Pytel, dawniej skoczek, dziś trener.

- Widzę, że podchodzi do tych skoków poważnie - mówi o wnuczku W. Pytel. - Sam chciał skakać i nie ma tu mojego udziału. Jest dobry technicznie, a ostatnio wygrał w Brennej zawody zjazdowe. W wolnych chwilach, zjeżdża, ale też biega. Jest wszechstronny. Teraz w Pucharze Wisły po raz pierwszy wystartował na biegówkach. Szkoda, że nie ma pieniędzy na szkolenie młodych zawodników. Gdy skoczek kończy siedemnaście lat, powinien trenować na różnych skoczniach, a to są kosztowne wyjazdy. Na razie Paweł trenuje w Goleśzowie i Łabajowie, ale niedługo trzeba będzie jeździć na większe skocznie. Klub w Goleśzowie dostaje

dotację z Urzędu Gminy 12.000 zł na rok, z czego trzeba jeszcze opłacić trenera. Ja jestem na emeryturze i jak trener nie może, to go zastępuję. Część zawodników dziś tu startujących zaczynało w Goleśzowie. Z czasem przekazujemy ich do większych klubów, żeby mogli się rozwijać. W Goleśzowie nie mamy do tego warunków i szkolimy zawodników do wieku juniora

młodszy. Szkoda, że w Ustroniu nie ma skoczni.

Paweł nie ma wątpliwości, że będzie w przyszłości skoczkiem. Jest uczniem Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroniu, a skoki trenuje ponad dwa lata. Najdłuższy skok to 58 metrów.

- Skoki mi się spodobały - mówi Paweł. - Nie jest to łatwe i trzeba dużo trenować. Teraz w zimie trenujemy codziennie gdzieś po dwie godziny. Jakoś na zawodach w Łabajowie mi nie idzie, ale będę walczył o dobre skoki i podium.

W tamtym roku skończył Lotos Cup na piątej pozycji. W Olimpii Goleśzów Paweł trenuje Tadeusz Tajner, który widzi w Pawle przyszłego dobrego skoczka.

- Dziadek go namówił na skoki i doskonale sobie radzi. To wyjątkowy materiał na skoczka. Zaangażowany w treningi, doskonale wyszkolony technicznie. Teraz trzeba tylko poczekać, aż naturalnie się rozwinie fizycznie i wtedy powinien odnosić sukcesy.

Również trener skoczków Wisły Ustronianski Jan Szturc dostrzega zalety Pawła. - Do młodych talentów trzeba podchodzić bardzo ostrożnie - mówi J. Szturc. - Chodzi o to, by za wcześnie nie wchodzić na duże skocznie, tylko doskonalić technikę. Ale też, jak jest talent, to od czasu do czasu można mu pozwolić skoczyć na większym obiekcie. Obserwuję Pawła i widzę jego zaangażowanie. Ważna jest też atmosfera w domu, gdzie rodzice jeździli na nartach, dziadek skakał. Paweł zaczynał od zjazdów i ma teraz nad innymi tę przewagę, że doskonale jeździ na nartach, co bardzo pomaga w skokach. Paweł jest talentem i przed nim przyszłość. Jak będzie, zobaczymy.

Wojśław Suchta



Paweł z dziadkiem.

Fot. W. Suchta

**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojśław Suchta**. Rada Programowa: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Stefan Baldys, Józef Zahraj**. Adres redakcji: **43-450 Ustron, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustronńska**; Druk: **Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne „Teatr Grodzki”**, ul. Sempołowskiej 13, 43-300 Bielsko-Biała, tel.: 33 4965219. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 25.01.2010 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 1.02.2010 r.